Czwartek, 17 maja 1934 - Nr. 109

Dzień Pomorski

10 stron
Rok VI
cena 15 gr

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ BYDGOSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA MORSKA - GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA

Redakcja i Administracja: Toruń, Bydgoska 56. — Telefony dzienne: 202, 747. — Telefon nocny 747.
Filja Administracji: Szeroka 41, telefon 748. Konto czekowe P. K. O. 160-315.

Zmiana rządu

Po szeregu lat intensywnej pracy nad przebudową ustroju szkolnictwa i po roku premjerostwa składa Janusz Jędrzejewicz ster rządu w ręce prof. dr. Leona Kozłowskiego, byłego ministra reform rolnych, ostatnio wiceministra skarbu.

Premjer Jędrzejewicz ma za sobą piękną kartę zarówno w historji walk o niepodległość, jak i pracy nad umocnieniem fundamentów wyzwolonego państwa. W chwili, w której zazna zasłużonego wypoczynku, by nabrać sił do nowych zadań, nasuwa się potrzeba zbilansowania wyników jego pracy w charakterze szefa rządu.

Rok więc, który przegradza jego powołanie do steru rządu i ustąpienie, stanowi okres wybitnego wzmocnienia powagi państwa. Pakty o nieagresji z Sowietami i z Niemcami, zacieśnienie węzłów przyjaźni z Francją i Rumunją — oto główne pozycje naszego dorobku na tem polu.

Niemniej poważne rezultaty wniósł ten rok w dziedzinie walki z naporem trudności gospodarczych. Chodziło tu głównie o dalsze kontynuowanie tej rozważnej, przewidującej i celowej polityki ochronnej, jaką Polska tak szczęśliwie rozpoczęła z chwilą, gdy na firmamencie świata ukazywać się poczęły pierwsze złowróżbne przejawy kryzysowe. Na linji, wytyczonej już przez poprzednie rządy, wytrwał z całą konsekwencją gabinet Jędrzejewicza i chlubić się może poważnemi rezultatami: utrzymaniem waluty w nietkniętym stanie, skuteczną walką z widmem niedoboru budżetowego, aktywnością bilansu handlowego, wytężoną działalnością nad usunięciem dojmujących skutków kryzysu w dziedzinie bezdomności i bezrobocia.

Rok rządów Janusza Jędrzejewicza przypadł na okres śmiałej inicjatywy w dziedzinie reformy ustroju państwa, był rokiem opracowania i uchwalenia nowej konstytucji, zgodnej z duchem czasu i naczelnemi wskazaniami obozu niepodległościowego.

Domeną wreszcie, najbardziej odpowiadającą nastawieniu psychicznemu ustępującego szefa rządu, była piękna inicjatywa w dziedzinie wychowawczej, oświatowej, kulturalnej. Przez szereg lat Janusz Jędrzejewicz jako minister oświecenia przygotowywał zasadniczą reformę naszego ustroju szkolnego, opracowywał program ujednolicenia naszego szkolnictwa, wyplenienia pozostałości z okresu niewoli, przepojenia całego aparatu wychowawczego w państwie ideałami państwowemi. Realizacja tego wielkiego dzieła przypada na czas jego premjerostwa, jak zresztą i szereg innych ważkich poczynań w dziedzinie kultury duchowej, że wspomnimy choćby powołanie do życia Akademji Literatury, Instytutu Propagandy Sztuki, Towarzystwa Krzewienia Kultury Teatralnej i licznych innych placówek.

Oto — w najogólniejszych zarysach — bilans tego roku, sukcesy tego rządu.

Zawsze, gdy mamy w Polsce zmianę gabinetu, gdy na fotelach ministerjalnych zasiadają inne osobistości, trzeba z całą stanowczością i dobitnością przypomnieć społeczeństwu: zmieniają się ludzie — kurs i kierunek, system rządzenia i cele, przyświecające rządom pomajowym, pozostają te same!

Epoka „przesileń gabinetowych" skończyła się raz na zawsze. Koszmarne widowisko targów partyjnych, ataki ciągłych kompromisów, szukania „poparcia", wszystko to należy na szczęście już do przeszłości.

Po Januszu Jędrzejewiczu — Leon Kozłowski. Inna osobistość, ale ten sam kierunek ideowy, to samo podejście do spraw publicznych, ta sama zasada i ten sam system rządzenia.

Dotyczy to nietylko osoby szefa rządu, ale i wszystkich ministrów, wszystkich odpowiedzialnych za jakikolwiek dział pracy dla państwa ludzi.

Pod tym znakiem dokonują się również i obecne zmiany, których jedyną racją jest — interes państwa.

Następstwa przełomu, dokonanego przed ośmiu laty, trwają po dzień dzisiejszy i trwać będą w przyszłości.

Rząd prof. Leona Kozłowskiego

P. Prezydent Rzplitej podpisał listę nowego gabinetu

Warszawa 16 5 (PAT). Wczoraj o godz. 12 prof. dr. Leon Kozłowski, który premu P. Prezydent Rzplitej powierzył misję tworzenia gabinetu przybył na



Prof. dr. Leon Kozłowski

Zamek i przedstawił P. Prezydentowi Rzplitej proponowaną przez siebie listę członków nowego gabinetu.

Skład rządu

Warszawa 16 5 (PAT). P. Prezydent Rzplitej mianował wczoraj prof. Leona Kozłowskiego prezesem Rady Ministrów, oraz na jego wniosek:

posła do Sejmu p. Bronisława Pierackiego — Ministrem Spraw Wewn.,

p. Józefa Becka — Ministrem Spraw Zagr.;

Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego — Ministrem Spraw Wojskowych;

prof. Władysława Zawadzkiego — Ministrem Skarbu;

p. Wacława Jędrzejewicza — Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego;

p. Czesława Michałowskiego — Ministrem Sprawiedliwości;

p. dr. Bronisława Nakoniecznikow-Klukowskiego — Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych;

p. Henryka Floyar-Reichmana — Ministrem Przemysłu i Handlu;

p. Inż. Mieczysława Butkiewicza — Ministrem Komunikacji;

p. wojewodę Jerzego Paciorkowskiego — Ministrem Opieki Społecznej;

inż. Emila Kalińskiego — Ministrem Poczt i Telegrafów.

Przysięga na Zamku

Warszawa 16 5 (PAT). O godzinie 13.30 członkowie nowomianowanego rządu z prezesem Rady Ministrów dr. Kozłowskim na czele, przybyli na Zamek, gdzie złożyli przysięgę na ręce P. Prezydenta Rzplitej.

W Prezydjum Rady Ministrów

Warszawa 16 5 (PAT). Wczoraj w godzinach popołudniowych urzędnicy i funkcjonarjusze Prezydjum Rady Ministrów w wielkiej sali pałacu żegnali ustępującego p. premjera Jędrzejewicza.

W imieniu urzędników pożegnał p. premjera Jędrzejewicza dyrektor biura prawnego p. Władysław Paczoski.

W odpowiedzi p. premjer, żegnając się serdecznie ze zgromadzonymi urzędnikami, podkreślił, że w ciągu całego okresu swojego urzędowania wśród personelu Prezydjum Rady Ministrów spotkał się z chętną, rzetelną i lojalną współpracą, ułatwiającą mu wywiązanie się z jego zadań.

P. premjerowi Jędrzejewiczowi ofiarowano bukiet czerwonych róż.

Wkrótce potem odbyło się powitanie nowego premjera prof. Leona Kozłowskiego. Na powitalne przemówienie dyr. Paczoskiego krótko odpowiedział p. premjer, podkreślając, że będąc powołany przez P. Prezydenta Rzplitej na stanowisko szefa rządu, ma do spełnienia trudne i poważne zadania. W pracy swojej nad realizacją tych zadań p. premjer wierzy, że spotka się z taką samą współpracą, jaką urzędnicy starali się dawać premjerowi Jędrzejewiczowi i o tę współpracę prosi.

„Nic się w Warszawie nie zmieniło"

Prasa berlińska i paryska o nowym Rządzie Rzplitej

Berlin, 16. 5. (Pat). Prasa niemiecka z zainteresowaniem śledzi **rekonstrukcję rządu polskiego.** Korespondenci informują obszernie swe dzienniki o osobistościach, wymienianych na stanowiska ministrów. Podkreślają oni znaczenie gospodarcze zapowiedzianych zmian, zaznaczając, że **nie wpłyną one bynajmniej na zmianę kursu polityki polskiej.**

„Boersen Ztg." zauważa, że **powierzenie prof. Kozłowskiemu misji tworzenia gabinetu było niespodzianką.** Zdaniem dziennika należy się obecnie liczyć ze znacznem zaostrzeniem kursu przeciwko pewnym ujemnym objawom w różnych dziedzinach życia gospodarczego i społecznego.

„Deutsche Allgemeine Ztg." tłumaczy zmianę w resortach gospodarczych **zamiarem zwalczania kryzysu gospodarczego bardziej skutecznemi sposobami.**

„Berliner Tageblatt", pisząc o **mjr. Floyar - Rajchmanie** charakteryzuje go jako **niezwykle energicznego i bezwzględnego.**

„Lokal Anzeiger" zaznacza, że zmiany w resortach gospodarczych pozostają w **związku z mającemi w najbliższym czasie nastąpić ważnemi rokowaniami o traktaty handlowe z Francją i Rzeszą oraz rozmowami węglowemi z Anglją.**

Dzienniki podkreślają, jako rzecz charakterystyczną, że **prof. Kozłowski nie posiada wyższej rangi wojskowej i odbył studja na uniwersytecie niemieckim.**

Paryż, 16. 5. (Pat). Wszystkie dzienniki zamieszczają **depesze z Warszawy o rekonstrukcji gabinetu.** Niektóre pisma podają **życiorys prof. Kozłowskiego i kandydatów na stanowiska ministrów.**

„Figaro" poświęca zmianie rządu w Polsce artykuł, który kończy następującą konkluzją: **„Można powiedzieć w istocie, że administracja polska odmładza swoje kadry. Prof. Kozłowski zaledwie przekroczył 40 lat, a kandydaci na nowych ministrów nie są od niego starsi.** Marszałek **Piłsudski, który oczywiście zachowuje** portfel **obrony narodowej, uważał** niewątpliwie **za konieczne otoczyć się nowemi osobistościami. On to bowiem kieruje w dalszym ciągu polityką polską i jeśli prof. Kozłowski objął spuściznę po p. J. Jędrzejewiczu, to z naszego punktu widzenia nic się w Warszawie nie zmieniło".**

Minister Beck wyjedzie do Genewy

dopiero w końcu maja

(o) **Warszawa. 16. 5.** (Tel. wł.). Dowiadujemy się, że **Minister Spraw Zagranicznych p. Józef Beck nie wyjedzie do Genewy na 79 sesję Rady Ligi Narodów.** Polskę na sesji reprezentować będzie **minister Raczyński.**

Minister Józef Beck uda się do Genewy w końcu b. miesiąca na posiedzenie komisji głównej Konferencji Rozbrojeniowej.

Białogród, Bukareszt, Wiedeń

na szlaku nowej podróży Barthou

Wiedeń, 16. V. (PAT). Dziennik wieczorny „Telegraf" twierdzi, że francuski minister spraw zagr. Barthou, który z końcem lata odbędzie podróż do Białogrodu i Bukaresztu wstąpi w drodze powrotnej również i do Wiednia na kilkudniowy pobyt.

Tragiczny finał niemieckiego lotu do stratosfery

Rozbitą gondolę balonu i zwłoki pilotów znaleziono pod Dynaburgiem

Berlin, 16. 5. (Pat). Niemieckie biuro informacyjne otrzymało wczoraj przed południem wiadomość z Moskwy, że balon niemiecki „Bartsch von Sigsfeld", po którym to starcie z lotniska w Bitterfeldzie znikły wszelkie ślady, znaleziony został onegdaj o północy na terytorjum rosyjskiem o 20 km od granicy łotewsko - rosyjskiej na północno - wschód od Dynaburga.

W gondoli znajdowały się zwłoki obserwatora Wiktora Masucha. Przyczyny śmierci nie zdołano ustalić.

Niemiecki związek sportu lotniczego wysłał na miejsce wypadku swojego przedstawiciela. Również ambasada niemiecka w Moskwie podjęła kroki celem ustalenia przyczyny katastrofy balonu. W gondoli znajdowały się trzy flaszki z tlenem.

Według dalszych informacyj, zwłoki pilota inż. Schrencka odnalezione zostały w odległości 15 km od miejsca, w którem znajdował się balon.

Zwłoki obu ofiar przewiezione być mają najpierw do Moskwy, skąd nastąpi dalszy transport do Niemiec.

Polskie awionetki w Bukareszcie

Bukareszt, 16. 5. (Pat). Wczoraj o godz. 20 na lotnisku bukareszteńskiem wylądowały polskie awionetki, biorące udział w raidzie akademickim, zorganizowanym przez akademicki związek zbliżenia międzynarodowego „Liga".

Zakończenie strajku w teatrach warszawskich

Warszawa, 16. 5. (Pat). Zatarg między spółdzielnią artystów teatrów Narodowego, Letniego i Nowego a personelem technicznym tych teatrów został ostatecznie zlikwidowany w dniu wczorajszym.

Bezrobocie zmalało o blisko 10 tysięcy osób

Warszawa, 16. V. (PAT). Liczba bezrobotnych w dn. 12 maja b. r. według danych Biura Pośrednictwa Pracy przy Funduszu Bezrobocia wynosiła 343.955, co stanowi spadek liczby bezrobotnych w stosunku do tygodnia ubiegłego o 9.461 osób.

Dziennikarze niemieccy w Warszawie

Warszawa, 16. V. (PAT). Wczoraj wieczorem przyleciała do Warszawy z Berlina *druga grupa dziennikarzy niemieckich na zaproszenie zarządu polskich linij lotniczych „Lot".*

Po powitaniu przez przedstawicieli „Lotu" dziennikarze niemieccy podejmowani byli czarną kawą w restauracji na lotnisku, następnie odjechali do hotelu Europejskiego. Pobyt gości niemieckich potrwa do czwartku.

Samochód z „Pogonią" rozbił się

Nikt z graczy nie odniósł szwanku

Bruksela 16. 4. (Pat). Ostatni mecz lwowskiej Pogoni, który miał się odbyć we francuskiej miejscowości Bruay z drużyną emigracyjną nie doszedł do skutku, gdyż samochód, którym nasi gracze udali się do Francji w drodze rozbił się. Na szczęście z graczy nikt nie odniósł szwanku. Mecz jednak nie mógł się już odbyć w wyznaczonym terminie. Lwowska Pogoń odjeżdża dziś z powrotem do kraju.

Recital pianistki polskiej w Berlinie

Berlin, 16. 5. (Pat). W sali Bethovena w Berlinie odbył się recital fortepianowy polskiej pianistki Haliny Sembratówny. Występująca poraz pierwszy publicznie w Berlinie pianistka polska uzyskała owacyjne przyjęcie licznie zebranej publiczności niemieckiej i polskiej.

Ulgi dla przejazdów z rodzinami i 10-przejazdowe abonamenty

Warszawa, 16. 5. (Pat). W przygotowaniu znajdują się dwie nowe ulgi przejazdowe na kolejach państwowych: bilety abonamentowe 10-przejazdowe i ulgi na przejazdy z rodzinami.

Cena biletu abonamentowego stanowi cenę normalną za 8 przejazdów w pociągach osobowych, a bilet ten upoważniałby do 10 przejazdów w pociągach pośpiesznych w ciągu dwóch miesięcy. 5 przejazdów w jedną i 5 w drugą stronę na określonym odcinku.

Narazie próby przeprowadza się na szlaku Warszawa—Łódź, Warszawa—Gdynia.

Ulgi familijne polegają na tem, że wspólnie zamieszkująca rodzina — mąż, żona i dzieci do lat 18-tu wykupić będzie mogła na podstawie specjalnego zaświadczenia bilety ulgowe zniżone w ten sposób, że głowa rodziny niezależnie od tego, czy ma prawo do innych ulg, wykupuje bilet normalny za żonę i dzieci i płaci bilety według zniżonej tabeli. W ten sposób kolej przyjdzie z pomocą liczniejszym rodzinom, którym trudno wyjechać na letniska, albo przy okazji świąt Bożego Narodzenia lub Wielkanocy, w którym to okresie ulgi będą obowiązywały. I tak rodzina, składająca się z ojca, matki i 4 dzieci szkolnych zapłaci zależnie od przestrzeni przejazdu zamiast 4-ch pełnych biletów, tylko 2 i pół biletu. Spodziewać się należy, że po dokonaniu odpowiednich przygotowań ulgi wejdą w życie jeszcze przed wakacyjnym sezonem letnim.

„Leonardo da Vinci" leci nad Atlantykiem

z Nowego Jorku wprost do Rzymu

Londyn 16. 5. (Pat) Jak donoszą z Nowej Funlandji samolot „Leonardo da Vinci", na którym lotnicy Sabelli i Pond wystartowali o godz 12,24 w poł. czasu środkowo - europejskiego z Nowego Yorku wprost do Rzymu, został zauważony, gdy przelatywał o 2-ej nad ranem czasu środkowo - europejskiego nad wyspą Bell, położoną pomiędzy Labradorem a Nową Funlandją. Samolot leciał b. wysoko. Warunki atmosferyczne nad oceanem są dobre.

Spodziewają się, że „Leonardo da Vinci" przelatywać będzie w pobliżu południowego brzegu Anglji pomiędzy 7 a 8 wiecz.

Samolot zaopatrzony jest w około 3400 litrów benzyny. Obliczają, że przy sprzyjających warunkach wyląduje w Rzymie po 40 godzinach lotu, czyli jutro nad ranem.

Magnat naftowy w niewoli u gangsterów

Odnalezienie porwanego miljonera

Hollywood 16. 5. (Pat). Porwany w dniu 10 bm. przez bandytów znany magnat naftowy Gettle, odnaleziony został zdrów i cały.

Jak wiadomo, bandyci żądali za uwolnienie Gettle'a 75 tysięcy dolarów.

Onegdaj rodzina miljonera otrzymała zagadkowy telefon. Zawiadomiona o tem policja po przeprowadzeniu dochodzenia aresztowała 3 osoby, w tem 2 kobiety. W toku dalszego dochodzenia policja udała się do małego domku, położonego w pobliżu Los Angeles, gdzie znaleziono Gettle. Leżał on na łóżku z rękoma związanemi i z oczami zawiązanemi. W domu tym znajdowało się 2-ch mężczyzny, z których jednego aresztowano, drugi zaś, według słów Gettle, przywódca bandy, zdołał zbiec.

Gettle oświadczył, iż obchodzono się z nim dobrze, odżywiano go również dobrze, był tylko skrępowany. Wyraził on zdziwienie, że znajdował się tak blisko swego domu, gdyż bandyci po porwaniu wieźli go samochodem kilka godzin.

Wiadomość o uratowaniu Gettle wywarła w Los Angeles duże wrażenie. Tłumy usiłowały zlynczować schwytanego bandytę.

Przywiązana łańcuchem do skały pustynnej...

Tucson (stan Arizona) 16. 5. (Pat). 6-letnia córka hodowcy bydła Robles porwana przez bandytów w dniu 25 kwietnia znaleziona została na pustyni, przywiązana łańcuchem do skały.

Transatlantyk „Olimpic" zatopił statek - latarnię

Londyn, 16. 5. (Pat). Wielki transatlantycki statek angielski linji White Star „Olimpic", jadący do Nowego Jorku wskutek gęstej mgły na Oceanie najechał w odległości 180—185 mil od Nowego Jorku na znajdującą się na statku „Nantucket" latarnię morską. „Nantucket" uległ uszkodzeniu i zatonął. Załogę tego statku, złożoną z 16 ludzi uratował „Olimpic".

Nowy Jork, 16. 5. (Pat). Według nadeszłych tu wiadomości, z pośród 11 osób z załogi statku „Nantucket" z latarnią morską, 7 osób wyratował okręt „Olimpic", który spowodował katastrofę. 3 osoby jednak zmarły na pokładzie statku, co razem z 4-ma, które utonęły wynosi 7 ofiar. Według relacyj pasażerów „Olimpic", zderzenie z „Nantucket" było tak słabe, że wielu pasażerów prawie, że nie spostrzegło zderzenia.

Krwawe zajście na granicy bułgarsko-greckiej

Sofja 16. V. (PAT). W nocy z dnia 12 na 13 bm. grupa 8 *Bułgarów - muzułmanów*, pochodzących z miejscowości Digili Kailik, z okręgu Kuszukawak, usiłowała *przejść nielegalnie granicę, celem przedostania się na terytorjum Grecji.*

Bułgarska straż graniczna po kilkakrotnem wezwaniu do zatrzymania się zrobiła *użytek z broni palnej.* W rezultacie *4 zbiegów zostało zabitych.* Dochodzenie ustaliło, że uciekinierzy ci byli nakłonieni do opuszczenia Bułgarji.

Samobójstwo Zbigniewa Staniewicza

Co było przyczyną rozpaczliwego kroku młodego aktora filmowego?

(o) Warszawa, 16. 5. (tel. wł.) Przy ul. Marszałkowskiej 9 w mieszkaniu p. Marji Zawadzkiej mieszkał w ciągu ostatnich 6 tygodni jako sublokator 28-letni Zbigniew Staniewicz, znany aktor filmowy, który występował w filmach polskich „Hanka" i „Przybłęda".

W dniu 2 maja Staniewicz wyszedł z domu i więcej do niego nie wrócił. Wczoraj p. Zawadzka otrzymała wiadomość ze szpitala Dzieciątka Jezus, że Staniewicz zmarł, wskutek rany postrzałowej klatki piersiowej.

Staniewicz był zaręczony z Jagą Borytą, siostrą aktora Sawana.

Przyczyna samobójstwa młodego i rokującego duże nadzieje aktora pozostaje dotąd tajemnicą. Krążą pogłoski, że popełnił on samobójstwo na skutek złych warunków materjalnych: inne wersje twierdzą że do tego kroku pchnęła go choroba płucna.

Władze sądowo śledcze prowadzą dochodzenie celem ustalenia przyczyny tego tajomniczego samobójstwa, które wywarło w Warszawie duże wrażenie.

Za znieważenie religji i profanację kościoła

odpowie przed sądem 15 członków Stronnictwa Narodowego

(o) Łódź, 16. 5. (tel. wł.). W związku z aresztowaniem 15 członków Stronnictwa Narodowego dowiadujemy się, że zostaną oni pociągnięci do odpowiedzialności sądowej za znieważenie religji i profanację katedry Św. Stanisława Kostki.

Należy dodać, że w wyniku rewizji znaleziono w mieszkaniu jednego z aresztowanych, adwokata Kowalskiego dokładny plan akcji w dniu 3 maja. Plan ten przewidywał w drobnych szczegółach role dla każdego z biorących udział w demonstracjach członków Stronnictwa Narodowego.

Do prokuratury łódzkiej wpłynęła skarga przeciwko przywódcy miejscowej „Endecji", adwokatowi Kowalskiemu o przywłaszczenie pieniędzy klientowskich. W związku ze skargą wszczęto dochodzenie.

Bezsensowna skarga przedstawicieli mniejszości niemieckiej na Pomorzu kompromituje Ligę Narodów

(o) Warszawa 16 5 (tel. wł.). Na porządku dziennym obecnej sesji Rady Ligi Narodów znajduje się między innemi skarga kilku członków mniejszości niemieckiej na Pomorzu, którym władze polskie odebrały licencje na wyszynk alkoholu.

Jak się dowiadujemy, przedstawiciel Rządu Polskiego przy rozpatrywaniu tej sprawy zgłosił zasadniczy protest, w formie bardzo ostrej.

Rozpatrywanie tego rodzaju bezsensownego elaboratu do tego przestarzałego, gdyż zgłoszonego 4 lata temu kompromituje tylko instytucję genewską, bo kompromituje się każdy kto zajmuje się głupstwami, a kompromituje się podwójnie kto temi głupstwami zajmuje się bez skutku. Jasną jest rzeczą, że dyskusja genewska nad tą śmieszną sprawą żadnego skutku nie da i dać nie może, gdyż nie forum Ligi Narodów jest powołane do rozpatrywania sprawy rozdziału koncesji przez Polski Monopol Spirytusowy. Rząd Polski zawsze zajmował i zajmuje nadal pozytywny objektywizm w stosunku do Ligi Narodów, dlatego nie chce kompromitować tej insttyucji przez przyczynienie się do rozpatrywania skarg panów Gonszorków, Dymków et consortes.

Zarząd główny Zw. Legionistów ukonstytuował się pod przewodnictwem płk. Sławka

Warszawa 16 5 (PAT). Wybrany uchwałą 12 walnego zjazdu delegatów zarząd główny Związku Legjonistów Polskich ukonstytuował się jak następuje:
prezes pułk. Walery Sławek; wiceprezesi — dr. Władysław Dziadosz, poseł Władysław Starzak i ppłk. inż. Leopold Toruń, sekretarz generalny — magister Emil Henisz; skarbnik — dr. Stefan Benedykt. W skład zarządu głównego wchodzą ponadto: generał poseł Andrzej Galica, pułk. Jan Jur-Gorzechowski, minister Adam Koc, poseł Władysław Malski, poseł Michał Tadeusz Brzęk-Osiński, minister dr. Eugenjusz Piestrzyński i pułk. dr. Antoni Stefanowski.

Ukonstytuowanie się rady naczelnej, której przewodniczy prezes Związku Legjonistów Polskich pułk. Walery Sławek nastąpi na najbliższem posiedzeniu.

Kto wygrał?

Ósmy dzień ciągnienia IV klasy.

Warszawa 16 5 (PAT). Wczoraj, w ósmym dniu ciągnienia 4 klasy 29 Polskiej Państw. Loterji Klasowej następujące większe wygrane padły na numery losów:

50000 zł na nr. 24882.
15000 zł na nr 3865 138923.
po 10000 zł na nr.: 47357 47839 77240 144640.
po 5000 zł na nr. 11344 14170 30939 48515 52114 57203 89127 91936 92065 100249 100392 105392 137143 160377 i 160822.

Litwinow w Genewie

Moskwa 16. 5. (Pat). Komisarz Litwinow ma w najbliższych dniach wyjechać do Genewy, by wziąć udział w rozpoczynających się 29 b. m. obradach rozbrojeniowych.

B. minister sprawiedliwości skreślony z listy adwokatów

Paryż, 16. V. (PAT). Wczoraj rada adwokacka rozpatrywała sprawę byłego ministra sprawiedliwości Rene Renoulta, oskarżonego o sprzeczną z regulaminami zawodowemi interwencję w aferze Stawiskiego. Rada wydała wyrok, mocą którego Renoult został skreślony z listy adwokatów.

Groźne memento

Słaby przyrost ludnościowy w dzielnicach zachodnich

Na podstawie ostatnich badań wszystkie państwa europejskie podzielić można pod względem ludnościowym na cztery grupy zasadnicze: grupę państw północno-zachodnio-europejskich z Anglją na czele, wykazującą największy spadek liczby urodzin; grupę państw środkowo europejskich (Francja, Szwajcarja i Niemcy), dalej grupę państw południowo-zachodnio europejskich (Hiszpanja, Italja), oraz ostatnią grupę państw wschodnio-europejskich, do której zaliczoną została również Polska, oraz wszystkie narody słowiańskie. Z zestawienia tego wynika, że pod względem rozrodczości Polska należy do liczby państw najmniej pod tym względem zagrożonych.

Mimo tego dość pocieszającego spostrzeżenia, sprawa ta nie przedstawia się tak zupełnie dobrze. Spostrzeżenie to odnosi się bowiem do całego obszaru Polski, tymczasem bliższa analiza statystyczna nasuwa pewne obawy na przyszłość.

Porównanie bowiem danych statystycznych z poszczególnych terenów Polski, pozwala ją podzielić zgrubsza na dwa tereny, różniące się między sobą nadzwyczaj jaskrawo. Jednym z tych terenów jest cała Polska wschodnia, wykazująca olbrzymi przyrost naturalny, drugim zaś Polska zachodnia o przyroście naturalnym o wiele słabszym. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że Polska zachodnia jest zwartym terenem etnograficznym elementu rdzennie polskiego, Polska wschodnia zaś terenem mocno mieszanym, zajęcie się tem zagadnieniem staje się bardziej fundamentalnym postulatem polskich interesów narodowych.

Wśród licznych przyczyn, które powodują ten niekorzystny dla Polski zachodniej stosunek, wymienić należy kilka najważniejszych: jak choroby weneryczne, alkoholizm i narkomanja, trzy klęski współczesnego życia, częściowo już jednak opanowane dzięki wytężonej pracy państwowo-społecznej. O ile trzy wymienione przyczyny odnieść można z powodzeniem do całego obszaru Polski, o tyle inne mają bez porównania silniejsze natężenie na naszym terenie. Takimi naprzykład przyczynami są: wyższa stopa życiowa związana z większą przeciętną zamożnością społeczeństwa, wiodąca w sposób zupełnie nieuzasadniony do ograniczania liczby potomstwa; dalej wyższy szczebel emancypacji kobiet u których skutkiem pracy zawodowej zaznacza się w życiu późniejszym coraz silniejsza niepłodność, oraz coraz bardziej wzrastająca urbanizacja Polski zachodniej i związane z niem przesuwanie ludności wiejskiej w stronę miast, wykazujących z reguły niższy procent przyrostu naturalnego.

Poważną rolę czynnika wstrzymującego odgrywają poronienia tak oficjalne jak i zakonspirowane, powodujące poza doraźną stratą pokaźnej liczby dzieci, również w olbrzymiej większości organiczną niepłodność pacjentek.

Tak przedstawiają się pokrótce przyczyny — niekorzystnego dla polskiego zachodu stosunku naturalnego przyrostu ludności.

Bliższe omówienie tego tematu przerasta ramy krótkiego artykułu prasowego, na zakończenie więc należałoby się zastanowić nad sposobami zapobiegawczemi. Otóż krótko mówiąc sposobów takich mamy do dyspozycji niewiele. Ingerencja państwa nie może sięgać do dziedzin najbardziej zamkniętych prywatnego życia swoich obywateli. Wszelkie próby tego rodzaju jak n. p. w dzisiejszych Niemczech, skazane są zgóry na niepowodzenie. Pozostaje więc jeden jedyny środek niezawodny a tym jest propaganda. Tylko drogą jaknajszerszego uświadomienia obywateli, można będzie powstrzymać proces depopulacji Polski zachodniej, i prędzej zrozumie to samo społeczeństwo tem radykalniejszy i szybszy będzie skutek. T. W.

Zlot młodzieży polskiej z zagranicy

Weźmie w nim udział 3000 osób

Przygotowania do zlotu młodzieży polskiej z zagranicy, który odbędzie się jednocześnie z II zjazdem Polaków z zagranicy, są już w pełnym toku. W komitecie organizacyjnym zlotu biorą udział organizacje młodzieży w kraju, jak Związek Harcerstwa Polskiego, Straż Przednia, Związek Młodzieży Ludowej, Organizacja Młodzieży Pracującej, Związek Strzelecki itd.

W zlocie weźmie prawdopodobnie udział około 3.000 młodzieży polskiej z zagranicy. Program zlotu łączy się ściśle z programem zjazdu Polaków z zagranicy, przyczem młodzież weźmie udział w uroczystem otwarciu zjazdu w Warszawie oraz w inauguracji Światowego Związku Polaków na Wawelu. Zlot rozwiązany zostanie jednocześnie ze zjazdem w Gdyni, poczem odbędą się wycieczki po Polsce; część młodzieży umieszczona zostanie następnie na kolonjach letnich.

Podniesienie bandery w Yacht Klubie Oficerskim



W ub. niedzielę na Przystani Oficerskiej Yacht Klubu w Warszawie odbyła się w obecności Pana Prezydenta Rzplitej i członków rządu uroczystość otwarcia sezonu. Po podniesieniu bandery odbył się chrzest nowych 10 łodzi, 4 motorówek i 6 yachtów. Na górnem zdjęciu — Pan Prezydent Rzplitej, członkowie rządu i zaproszeni goście na uroczystości podniesienia bandery; u dołu — Pan Minister Spraw Zagranicznych Beck prowadzi motorówkę, którą jadą p. premjer Jędrzejewicz, min. W. Jędrzejewicz i Marszałek Sejmu Świtalski.

Marzenia paneuropejskie

na platformie gospodarczej

W dniach 16—18 maja obradować będzie w Wiedniu konferencja gospodarcza Paneuropejska. Hr. Coudenhove-Kalerghi oswiadczył w związku z tem, że w konferencji wezmą udział najważniejsze państwa europejskie, które wyślą swych delegatów lub też obserwatorów. Jedynie Niemcy nie wyślą swego przedstawiciela. Coudenhove-Kalerghi przyznał następnie, że cele polityczne Paneuropy nie mogą urzeczywistnić się w chwili, kiedy antagonizmy polityczne w Europie coraz bardziej się zaostrzają. Tembardziej jednak jest konieczna akcja gospodarcza, mająca na celu zrzeszenie gospodarcze Europy. Wobec dążeń panamerykańskich, panazjatyckich, ogólno-brytyjskich i rosyjskich kontynent europejski i jego kolonje będą jedynym rynkiem zbytu dla przemysłu europejskiego. W tym celu konieczne jest wzmożenie siły nabywczej ludności państw wschodnio-europejskich i ochrona produkcji rolniczej w tych państwach. — Punkt ciężkości Paneuropy przesunął się zatem ku wschodowi.

Minister Michałowski o Związku Strzeleckim

Minister sprawiedliwości p. Czesław Michałowski skierował do sędziów i prokuratorów wszystkich sądów okólnik, w którym przypomina treść swego okólnika z dnia 21-go listopadu 1932 r. W okólniku p. minister zakazuje sędziom i prokuratorom należeć do wszelkich bez wyjątku stronnictw politycz. i wyjaśnia, że zakaz ten nie dotyczy apolitycznych organizacyj PW i WF, jak np. Związek Strzelecki. do którego sędziowie i prokuratorzy mogą należeć ze względu na jego wysoce obywatelską działalność w dziedzinie przygotowania społeczeństwa do obrony kraju.

Projekt ustawy eugenicznej

przewiduje opodatkowanie kawalerów

Na posiedzeniu rady głównej Polskiego Towarzystwa Eugenicznego rozpatrywano ponownie projekt ustawy eugenicznej. W wyniku ożywionej dyskusji wprowadzono w projekcie kilka zmian.

Projekt ustawy przewiduje m. in. stworzenie funduszu eugenicznego na poparcie jednostek dodatnich z punktu widzenia eugeniki. Ustawa projektuje utworzenie tego funduszu drogą opodatkowania kawalerów. W dalszym ciągu projekt ustawy przewiduje szereg postanowień ograniczających rozrodczość jednostek ujemnych (izolacja, sterylizacja itd.).

Kto może być członkiem „Zarzewia"?

Zarząd „Zarzewia" odpowiadając na liczne zapytania, wyjaśnia, że członkiem stowarzyszenia może być każdy, kto wylegitymuje się udziałem w pracy „Zarzewia", „Polskich Drużyn Strzeleckich" i „Tajnego Skautingu", zgłosi deklarację przystąpienia do Stowarzyszenia i wpłaci na rachunek PKO. Nr. 22.180 wpisowego zł. 5 oraz miesięczną składkę członkowską w sumie zł. 1 lub 50 gr.

W sprawach osobistych na opłatę poczty należy na odpowiedź załączyć znaczek pocztowy.

Poza tem zarząd stwierdza, że z wydawnictwem tygodnika p. n. „Myśl i Czyn" nie posiada najmniejszej łączności organizacyjnej.

GŁOSY I ODGŁOSY.

Polska i Litwa

Na łamach „Gazety Polskiej", w korespondencji z Kowna, pisze Tadeusz Katelbach o znamiennych przejawach otrzeźwienia w sprawach Polski wogóle, a w sprawach Wilna w szczególności, jakie dają się ostatnio zauważyć wśród umysłowej elity kowieńskiej. Ostatnio, 2 maja, w sali Uniwersytetu Witolda Wielkiego odbyła się dyskusja członków kowieńskiego Klubu Politycznego na temat „Związek państw bałtyckich a sprawa wileńska", na której padły z ust wybitnych przedstawicieli społeczeństwa litewskiego bardzo znamienne oświadczenia Najśmielej wystąpił b. rektor Uniwersytetu, socjalista, prof. Czepinskis. Przemówienie to korespondent „Gazety Polskiej" tak streszcza:

„Co się tyczy Wilna Czepinskis oświadczył, że Litwini nie mogą wyrzec się pretensji do tego miasta. Z całą jednak otwartością dodał zaraz, że Litwa zginęłaby finansowo i ekonomicznie, gdyby nagle Wileńszczyzna została przyłączona do Kowna. To sam Bóg opiekuje się Litwą — mówił Czepinskis — nie dając jej odrazu Wileńszczyzny. Litwini, wyzwoliwszy się z psychopatologicznych nastrojów, winni dążyć przedewszystkiem do intelektualnego zbliżenia z Wileńszczyzną. W sprawie wileńskiej trzeba działać, kierując się nie namiętnościami, lecz rozsądkiem. Wniosek, jaki stąd dla Litwy wypływa jest: porozumienie z Polską. Wywody swe których sala słuchała z dużem napięciem, zakończył Czepinskis stwierdzeniem, że Litwini winni dążyć nie do unji z Polską, lecz do unormowania z nią stosunków, wszczynając układy litewsko - polskie".

W podobnym duchu przemawiali: prof. Paksztas, zwolennik trójkantonalnej Litwy, dalej wiceprokurator Najwyższego Trybunału i członek partji rządzącej Karolis, który oświadczył się za porozumieniem z Polską drogą kompromisu, dalej b. redaktor urzędówki litewskiej Gustainis, który podkreślił, że to Niemcy podsycały stale antagonizm polsko - litewski i że w sprawie wileńskiej Litwa powinna się kierować rozsądkiem.

Jedynie organ urzędowy Litwy „Lietuvos Aidas" wystąpił przeciw dyskusji, zainicjowanej w Klubie Politycznym.

Ostateczny rezultat tej ciekawej polemiki ujmuje korespondent „Gazety Polskiej", jak następuje:

„Lecz wydaje mi się, że w takim kraju jak Litwa, to zn. w kraju, w którym — jak podkreślają sami Litwini — realizm i trzeźwość sądu góruje nad emocjonalnym romantyzmem i wszelkiego rodzaju instynktami, bliżsi prawdy są raczej ci, którzy odwołują się do rozsądku, a nie do instynktu".

Sprawie stosunków polsko - litewskich poświęcił także ostatnio nawet artykuł wstępny w „Kurjerze Warszawskim" główny spec od polityki zagranicznej w obozie „narodowym", sam p. prof. Stanisław Stroński. Do zagadnienia tego podszedł z nieco innej strony, od strony protokułu końcowego, uzupełniającego ostatni akt przedłużenia polsko - sowieckiego paktu o nieagresji. Pan profesor jest bardzo łaskaw, przyznając:

„Nic to zatem nie szkodzi, że obecnie przy pakcie nieagresji, a raczej przy jego przedłużaniu, przypomniano sobie to bałamuctwo, wygładzono, uporządkowano.

Ale też to... wystarczy i niech to będzie protokół naprawdę... końcowy".

Za kordonem

„Ilustrowany Kurjer Codzienny" poświęca specjalny artykuł wstępny losowi polskiej mniejszości narodowej w Niemczech. Pismo, obliczając liczbę naszych rodaków poza zachodnim i północnym kordonem granicznym, nie opiera się na ostatnich oficjalnych statystykach, gdyż

„tendencyjnie sporządzane spisy ludności wykazują niezgadzającą się z rzeczywistością śmieszną cyfrę 664.000 Polaków w całych Niemczech".

„Faktycznie, na podstawie spisów przedwojennych, stan ludności polskiej w Niemczech przedstawia się jak następuje:

Prusy Wschodnie	400.000
Pogranicze	20.000
Regencja Wrocławska	6.000
Regencja Opolska	800.000
	1.226.000

Do tego należy jeszcze dodać około 80.000 emigrantów w Westfalji, czyli razem według przedwojennych cyfr, element polski w Niemczech wynosi blisko półtora miljona.

Przyrost naturalny zmniejszony przez odpływ emigrantów z Westfalji do Francji, powrót wielu emigrantów do Polski, straty wojenne, wszystko to musiało stan ten nieco zmienić, zmian tych jednak ze względu na nieścisłość statystyk niemieckich trudno obecnie ustalić".

Uwagi swoje na ten temat pismo kończy w następujący sposób:

„Półtora miljona Polaków w Niemczech pozbawionych jest prymitywnych praw narodowych. Nie mają więc własnych szkół i wpływu na samorząd. Dzieje się to w czasie, kiedy na terenie Polski mniejszość niemiecka cieszy się wszystkiemi prawami.

Ta dysproporcja powinna jak najszybciej zniknąć. Musi się to stać, jeżeli stosunki sąsiedzkie mają naprawdę wejść w nową fazę".

Świat w zdarzeniach

Okręt widmo u greckich wybrzeży

Śpiew tajemniczy kobiety wśród fal – 1500 latających Holendrów – Groźne niebezpieczeństwo dla okrętów

Przed kilku dniami w dziennikach ateńskich ukazały się niezwykle sensacyjne sprawozdania pięciu rybaków greckich, którzy utrzymują, że **co wieczór ukazuje im się tajemniczy żaglowiec na morzu.** Znika on, gdy tylko usiłują przybliżyć się do niego. Na pokładzie żaglowca nie widać żywej istoty, rybacy jednak słyszeli **śpiew kobiety,** rozbrzmiewający na tajemniczym okręcie.

Te sensacyjne wiadomości wywołały uśmiechy niedowierzania wśród wielu osób, natomiast **grecki związek nauk psychicznych** zainteresował się fantastycznem zjawiskiem poważnie i utrzymuje, że ukazująca się rybakom wizja i tajemniczy śpiew mogą pozostawać w Związku z jakąś katastrofą okrętową, która się wydarzyła, być może niedawno, w tych okolicach.

Tajemnicą okrętów-widm interesuje się szczególnie **francuski poeta-marynarz Henryk Jacques,** który studjuje legendy o zjawach okrętowych i stara się wykazać nietylko poezję grozy i tragedji, która je otacza, ale i rzeczywiste niebezpieczeństwo, które stanowią dla żeglugi.

Liczba okrętów błąkających się bez załogi po morzach jest znacznie wyższa, niż się naogół sądzi. W przeciągu siedmiu lat, na początku XX wieku, **w dziennikach okrętowych zanotowano nie mniej, jak 1500 napotkanych opuszczonych okrętów.**

Amerykański statek „Scneca" specjalnie **łowi takie pływające widma i — wysadza je w powietrze.**

Wedle obowiązujących przepisów morskich, załoga opuszczająca okręt na morzu, **obowiązana jest go zniszczyć,** aby nie tworzyć niebezpieczeństwa dla żeglugi. Zdarza się jednak, że braknie czasu, by spowodować wybuch lub zatopienie. Wbrew przewidywaniom nieraz okręt nie pójdzie na dno, lecz błąka się, grożąc zderzeniom napotkanym okrętom.

Słynną była w swoim czasie historja okrętu-widma „Mary-Celeste", który od roku 1872 błąkał się po oceanach. Dopiero b. niedawno pisarz angielski Keating napotkał w okolicach Liverpoolu kucharza okrętowego Pembertona, który udzielił mu rewelacyjnych szczegółów o „Mary-Celeste". Okazało się wówczas jak wiadomo, że **kapitan okrętu zwarjował po śmierci żony i utonął,** jeden z marynarzy został zabity podczas bójki, paru innych uciekło, wreszcie kapitan napotkanego okrętu „Dei-Gracia" zabrał pozostałą załogę, lękającą się ewentualnych kar, a „Mary-Celeste" zgłosił jako... okręt-widmo, który przyprowadził do Gibraltaru. Podjął przytem wysoką premję za swe „bohaterstwo" w wysokości 1700 funtów szterlingów.

Takich widm-okrętów błąka się po morzach bardzo wiele. Lękają się ich marynarze, gdyż „zjawy", niedostrzeżone podczas mgły i nie reagujące na sygnały, mogą się stać groźnem niebezpieczeństwem.

Niewiadomo do jakich zjawisk zaliczyć będzie można tajemniczy żaglowiec, ukazujący się rybakom greckim wśród lazurowej toni helleńskiego morza...

Król w Palestynie?

Sprytna akcja emira Transjordanji i tajemnicze plany Anglji

„Neue Freie Presse" podaje relacje swego korespondenta z Jerozolimy E. Davisa — wedle której emir Transjordanji Abdullah, syn Husseina wyjedzie w czerwcu do Londynu. **Podróż ta pozostaje rzekomo w związku z kandydaturą emira Abdullaha na tron palestyński.**

Emir Abdullah pracuje już oddawna w tym kierunku. Z początkiem zeszłego roku dał on żydom **opcję na długotrwałą dzierżawę ziemi w Transjordanji.** Z końcem roku ubiegłego **interwenjował na rzecz Arabów palestyńskich** z okazji demonstracji w Jaffie. Żydom obiecuje, że **uzna deklarację Balfoura. Arabom, że będzie wykonywał tę deklarację w myśl ich życzeń.** Anglików stara się pozyskać różnymi argumentami.

Kierownik departamentu politycznego „Jewish Agency" w Jerozolimie złożył emirowi wizytę w Amman.

Wedle zapewnień żydowskich i angielskich **niema mowy o tem, by Abdullah miał się koronować w czerwcu na króla Palestyny.** Mimo to, jak zapewnia korespondent „Neue Freie Presse" zanosi się na ważne **zmiany polityczne, które będą miały wielki wpływ na przyszłość Żydów w Palestynie.**

Między przywódcami żydowskimi i arabskimi toczą się tajne rokowania, celem zażegnania dotychczasowych różnic. Anglja planuje **utworzenie rady ustawodawczej zestawianej w ten sposób, iż Anglja będzie miała w niej stanowisko decydujące.** Wielu dopatruje się w tem **pierwszego kroku do utworzenia parlamentu z większością arabską.** Nowa ustawa wyborcza do rady miejskiej w Jerozolimie zapewnia Arabom większość, jakkolwiek Żydzi stanowią 60 procent mieszkańców w Jerozolimie, a jeszcze większy procent płacących podatki.

„Wszystko to — zdaniem dziennika — dowodziłoby, **że Anglja dąży do utworzenia rządu arabskiego w Palestynie, z którym podzieliłaby się administracją w kraju".**

Beznadziejna walka z religją w Sowietach

Pod powyższym tytułem zamieszcza „Berliner Tageblatt" korespondencję z Moskwy, w której pisze m. in. co następuje:

„Rząd sowiecki mógł stwierdzić ostatnio że **wpływ religji wzrasta.** Nietylko w Moskwie lecz i na prowincji kościoły podczas świąt Wielkiejnocy były przepełnione tak dalece, że nabożeństwo odbywało się częściowo na ulicy. Nad Donem odbyły się tak **olbrzymie procesje jakich nie widziano od czasu wybuchu rosyjskiej rewolucji.** Moskiewski Związek Bezbożników stwierdza, ze zdenerwowaniem, że i komuniści brali udział w procesjach.

W związku z tem zauważyć się teraz daje w Sowietach **wzmożenie kampanji antyreligijnej. W samej Moskwie zamknięto 12 kościołów.**

Cały szereg kościołów zamieniono na kluby komunistyczne. 42 księży uwięziono za nauczanie dzieci religji, co jest surowo wzbronione.

Gdzie jednak zamykają kościoły tam ludność gromadzi się na nabożeństwa po piwnicach, jak ongiś w katakumbach Rzymskich".

Prześladowanie nie niszczy religji, przeciwnie, przyczynia się do jej rozkwitu.

Olbrzymia plama na słońcu a upały w Polsce

Astronomowie obserwatorjum San Francisco w Kalifornji, zauważyli na słońcu **olbrzymią plamę, szerokości około 25 tys kilometrów, a długości odpowiadającej podwójnej długości osi ziemskiej.** Zdaniem ich jest to pierwsza plama z całej serji, które będą na słońcu przez 12 lat. Wpływ ich na ziemię będzie znaczny, gdyż spowoduje wielkie zaburzenia elektryczne w powietrzu oraz klimatyczne.

Nie ulega wątpliwości, **że fala upałów, która zaczęła się w Polsce w kwietniu,** a już w pierwszej dekadzie miesiąca maja wywołuje masowe pożary, a nawet klęskę posuchy w powiecie Tarnowskim, — stoi w związku z przemianami, jakie się dokonują na powierzchni słońca. **Plamy te to olbrzymie wybuchy, które zwiększają promieniowanie słońca.** Czy prawdziwa jest teza astronomów amerykańskich, że wybuchy te będą się powtarzały przez 12 lat, przyszłość pokaże.

Chińskie „zastaw się, a postaw się"

Nie wolno obchodzić urodzin przed 60-tym rokiem życia

Każdemu obywatelowi północnych Chin, dopók i nie przekroczy 60 roku życia, nie wolno obchodzić urodzin. — Powodem tego osobliwego zakazu jest przyjęty w Chinach zwyczaj obchodzenia urodzin z wielkim przepychem i wystawnością. *Niemal zawsze uroczystość pochlania większe sumy od przewidzianych w budżecie solenizanta. Rząd uważa więc, że lud ubogi niema prawa zadłużać się z błahego powodu,* jakim jest zaimponowanie zbytkiem i rozrzutnością. Dopiero ci, którzy przekroczyli 60 lat mogą sobie pozwolić na uroczyste uczczenie ich późnego wieku.

Katastrofa żywiołowa nad Tyberjadą

Z Palestyny donoszą. Nad Tyberjadą oberwała się chmura. Ulewa zalała starą dzielnicę tak, że szereg domów uległ zupełnemu zniszczeniu. Zarządzono akcję ratowniczą. **Dotychczas wydobyto dwadzieścia kilka zwłok topielców i zabitych.** Na skutek zawalenia się domów, wiele osób odniosło poważne rany

Miechów górą

Miechów staje się sławnym. W pierwszych dniach wielkiej wojny przypadł mu w udziale zaszczyt goszczenia w swych murach członków kadrówki, którzy, na rozkaz Wodza wyruszyli w bój o wolność Ojczyzny.

Niedawno pisano i mówiono wiele o tem spokojnem zazwyczaj miasteczku z okazji rozpoczęcia budowy ważnej linji kolejowej do Krakowa; dziś wreszcie jest Miechów przedmiotem powszechnej zazdrości, gdyż jego mieszkańcy podzielą się pięćdziesięcioma tysiącami, jakie padły na nr. 72321 w kolekturze Mazurkiewicza.

Łaska fortuny spadła tym razem na przedstawicieli miechowskiej inteligencji, jeden z nich, inż. Z. G., którego podobiznę podajemy, odwiedził siedzibę Generalnej Dyrekcji Loterji Państwowej i podzielił się swemi wrażeniami

— Pewnie się panu inżynierowi przyda wygrana? — zapytujemy.

— I jak jeszcze! Wprawdzie pracuję przy budowie kolei, więc zarabiam na utrzymanie, ale tylo tylko, by związać jako tako koniec z końcem.

— Czy posiada pan rodzinę?

— Ożeniłem się właśnie przed miesiącem. Ani żona, ani ja nie posiadamy majątku, musiałem więc wygrać posag dla nas obojga. Te 10.000 złotych, które wypłaciła mi Loterja Państwowa, staną się podwaliną naszej przyszłości.

Pozostaje tylko życzyć panu inżynierowi Z. G., aby i nadal fortuna była dlań łaskawa. Nic przecież nie stoi na przeszkodzie, by kiedyś znów wygrał na Loterji i to znacznie więcej, niż obecnie.



Chorzy na anginę serca winni stosować specjalną djetę

Prof. Eiselberg donosi w „Klinische Wochenschrift", że w jednym ze szpitali wiedeńskich udało się przypadkowo stwierdzić, że **u osób chorujących na dławicę sercową (angina pectoris) występowały ataki po spożyciu pewnych potraw, jak np. marchwi, pomidorów, jaj, szpinaku, sera, jabłek itp.** Okazało się, że we wszystkich tych wypadkach odgrywała rolę nadwrażliwość organizmu wobec pewnych środków żywności, znana skądinąd także i w wypadkach astmy, pokrzywki, kolki, kataru itd **Przez odpowiednią djetę udało się zapobiec niebezpiecznym atakom sercowym,** powstałym na tle anginy.

Figlarne szyby

W Anglji wydano patent na osobliwy wynalazek: chodzi mianowicie o nowy rodzaj szkła, które jest przezroczyste z jednej tylko strony. Od strony nieprzezroczystej powierzchnia szkła podobna jest do lustra. Ten rodzaj szkła może być używany na szyby

Kto siedzi u siebie w domu i patrzy przez taką szybę, widzi wszystko tak, jak zwykle, ten zaś, kto z zewnątrz ulicy np. zagląda, nic nie dostrzega oprócz swego odbicia, tak jak gdyby szyba była lustrem. Trick wynalazcy polega na tem, że druga strona szkła jest powleczona niesłychanie cienką warstewką pewnego amalgamatu, którego skład jest tajemnicą wynalazku.

Dwóch królewiczów – szoferami

W Paryżu korporacja szoferów taksówek liczy w swoich szeregach wcale pokaźną grupę rodowitych arystokratów, emigrantów rosyjskich. Nie brak tu hrabiów, książąt, baronów. Wszystkich ich jednak biją na głowę dwaj szoferzy berlińscy, z których jeden jest *synem księżnej Elwiry de Bourbon, córki pretendenta do tronu Hiszpanji i królewicza don Carlosa, drugi zaś jest ostatnim potomkiem męskim rodu Obrenowiczów, byłej dynastji panującej w Serbji.* Szofer Obrenowicz prowadzi auto prywatne markizy de Breteuil, która występuje w Berlinie jako aktorka rewjowa.

W kilku wierszach

W BURGENLANDZIE AUSTRJACKIM w osadzie Jabing obchodzi 110-tą rocznicę swoich urodzin rolnik i kołodziej Franciszek Baldast który jest najstarszym obywatelem Austrji.

KOMITET FINANSOWY Ligi Narodów, który obradował w Genewie pod przewodnictwem prof. Młynarskiego, zakończył prace swej 54-ej sesji.

Z aresztu powiatowego **GRIESKIRCHEN** (Austrja) uciekł dozorca więzienny Leja z 4-ma aresztowanymi narodowymi socjalistami. Zbiegowie zdołali się przedrzeć przez granicę bawarską.

Min. Raczyński odbył w **GENEWIE** konferencję z francuskim ministrem spraw zagranicznych p. Barthou.

Japoński Komisarz Spraw Zagranicznych w **CHARBINIE** złożył protest w sowieckim konsulacie generalnym przeciwko ostrzeliwaniu japońskich statków rybackich na rzece Amurze przez sowieckie oddziały graniczne.

POSŁOWIE ŁOTWY I ESTONJI wręczyli rządowi litewskiemu odpowiedź swych rządów na notę litewską w sprawie ścisłej współpracy między państwami bałtyckiemi.

Do **BIAŁOGRODU** przybyli minister Titulescu i Ruszdi bej.

We wsi **MANDAC W BESARABJI** wybuchł pożar, który, rozszerzając się z niezwykłą gwałtownością, zniszczył 65 domostw.

W związku z trwającą na **WĘGRZECH** od dłuższego czasu katastrofalną posuchą, czynniki gospodarcze wysunęły projekt zamknięcia eksportu zboża. Minister rolnictwa Kallay wezwał ludność do zachowania spokoju i rozwagi.

W MOSKWIE ukazał się dekret, mianujący członka kolegjum komisarjatu handlu zagranicznego Tamarina przedstawicielem handlowym ZSRR. w Warszawie na miejsce odwołanego Abela.

SZEF SZTABU SZTURMÓWEK minister Roehm wydał do wszystkich oddziałów S. A. rozporządzenie, zakazujące szturmowcom wszelkiego udziału w demonstracjach kościelno-politycznych.

Komitet delegacyj żydowskich w **PARYŻU** wystosował do rady Ligi Narodów petycję, w której domaga się, aby państwo, do którego przyłączone będzie Zagłębie Saary, przyjęło jeszcze przed plebiscytem zobowiązanie ochrony mniejszości rasowych, językowych i religijn.

W poniedziałek przybyła do **BERLINA** delegacja polskich kół rolniczych z prezesem Fudakowskim na czele.

Wskutek ostrzeliwania parowca „MANDŻUKUO" przez baterje sowieckie, jeden z członków załogi parowca rzekomo poniósł śmierć, a drugi jest ciężko ranny

Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosło, Finanse

Przesadne alarmy
o deficytach w budżecie Państwa

Ubiegły okres budżetowy zamknęliśmy znów deficytem w kwocie 337 miljn. zł, całkowicie zresztą pokrytym z rezerw okresu przedkryzysowego, bonami skarbowemi i wpływem z pożyczki narodowej.

Z powodu tego deficytu prasa opozycyjna swoim zwyczajem podnosi oczywiście dużo hałasu, stawiając — najniesłuszniej zresztą — znaki zapytania nad przyszłością naszej gospodarki budżetowej.

Deficyty budżetowe w Polsce, podobnie jak i deficyty we wszystkich innych państwach, trwające od roku 1930-go, nie są czemś nienormalnem i nie mogą być rozpatrywane i komentowane nie zależnie od innych dziedzin polityki skarbowo - finansowej państwa.

Przecież w Polsce, gdyby się rząd uparł, mógłby nie dopuścić do powstania deficytu pomimo ogólnie ciężkiej sytuacji gospodarczej kraju, wywołanej światowem przesiloniem. Możnaby, ograniczając, albo wogóle przekreślając pewne funkcje państwowe, z miesiąca na miesiąc krajać wydatki do poziomu dochodów z miesiąca ubiegłego. Możnaby nie stosować żadnych ulg podatkowych i prowadzić bezwzględną politykę np. w zakresie ściągnięcia zaległości.

Jeżeli rząd takiej polityki nie zastosował, zgóry godząc się na to, że w okresie kryzysowym gospodarować będziemy przez pewien czas deficytowo, to dlatego, że starał się pogodzić interesy skarbu państwa z interesami życia gospodarczego.

Deficyty w Polsce trwają od roku 1930-31, wynosząc razem kotę 847 miljn. zł, do której dodać jeszcze trzeba, dla ścisłości, 90 miljn. zł, pożyczki z Banku Polskiego, zarachowanej w dochodach skarbowych i podlegających zwrotowi. Łącznie więc mamy kwotę 937 miljn. zł. Na pokrycie tej sumy poszły nadwyżki osiągnięte przez Skarb Państwa w latach 1926-27 do 1929-30 w łącznej wysokości 568 miljn. zł. Właściwy więc niedobór za ostatnie cztery lata wynosi 369 miljn. zł, co przy przeszło dwumiljardowym budżecie nie jest kwotą wielką.

Jak wiadomo, ten ostatni faktyczny niedobór za cały okres kryzysowy pokryty został operacjami kredytowemi Skarbu Państwa, a więc emisją bonów skarbowych i pożyczką narodową. W ten sposób, świadomie, nie chcąc nazbyt obciążać i tak wyniszczonego przez kryzys życia gospodarczego, ciężar deficytów przerzucony został na lata przyszłe. Z dochodów przyszłych lat trzeba będzie wykupić bony skarbowe i obligacje pożyczki narodowej. Da się to zrobić stosunkowo łatwo, jeśli deficyty nasze zaczną się zmniejszać następnie zaś stopniowo, budżet zacznie wykazywać nadwyżki, z których płacić będziemy długi kryzysowe.

Pod tym względem możemy być dobrej myśli, jeśli zwrócimy uwagę na dwa momenty:

Pierwszy moment — to niewątpliwy już dziś fakt ożywienia się życia gospodarczego. Wzrastające obroty gospodarcze stwarzać będą dla Skarbu Państwa coraz większe możliwości osiągnięcia większych dochodów.

Drugi moment — to fakt, że wpływy skarbowe zawsze zwiększają się dopiero w dłuższym okresie czasu po rozpoczęciu się procesu poprawy ogólnego położenia gospodarczego. Proces ten rozpoczął się stosunkowo niedawno i stąd nie mógł jeszcze wywrzeć poważniejszego wpływu na dochody państwa w r. 1933-34. Dopiero obecnie, w najbliższych miesiącach, wpływ ten powinien się ujawnić, w związku z czem deficyty miesięczne powinny się zmniejszać.

Ciemna plama, jaką na tle ogólnej poprawy położenia gospodarczego kraju stanowi jeszcze deficyt budżetowy 1933-34 r. powinna stopniowo blednąć i zniknąć.

Oczywiście, aby to się stało, trzeba będzie przez dłuższy jeszcze czas prowadzić politykę oszczędności w wydatkach państwowych oraz kontynuować w ramach realnych środków i możliwości akcję ożywienia ogólnej działalności gospodarczej, zwiększając w ten sposób dochód społeczny, a przez to samo i udział w tym dochodzie Skarbu Państwa.

Miljonowa nadwyżka
w bilansie Funduszu Bezrobocia za rok 1933

Komisja rewizyjna Funduszu Bezrobocia po dokonaniu szczegółowego przeglądu ksiąg i dokumentów tej instytucji zatwierdziła bilans F. B. za rok 1933.

Według cyfr bilansowych świadczenia na wypłatę zasiłków ustawowych wyniosły w r. ub. sumę 26.360,365 zł. Wkładki należne od zakładów pracy za ubezpieczonych robotników wyniosły 21.762.815 zł. ustawowa dopłata ze skarbu państwa 10.881.407 zł., kary na pracodawców za opóźnienia we wnoszeniu wkładek 1.138.384, dochody z domów własnych Funduszu Bezrobocia 76.089 zł.

Własne koszty administracyjne wyniosły 3.798.198 zł. Nadwyżka dochodów nad wydatkami za rok 1933 wyrażała się sumą 1.254.714 złotych.

Polska wizyta gospodarcza we Wrocławiu

Na zaproszenie Izby Handlowo-Przemysłowej oraz niemiecko-polskiej Izby we Wrocławiu przybyli przedstawiciele polskich klubów gospodarczych z wizytą do Wrocławia, celem omówienia z miarodajnemi czynnikami możliwości szerszej wymiany towarów między Polską a Śląskiem niemieckim. Komunikat oficjalny wydany przez Niemieckie Biuro Informacyjne podkreśla, że rozmowy przeprowadzone w czasie wizyty delegatów polskich wykazały obustronną wolę w kierunku sąsiedzkiej i owocnej współpracy.

Z przedstawicielstwa polskich kolei i portów w Pradze Czeskiej

W dniach 17 i 18 bm. odbędzie się w Pradze posiedzenie komitetu nadzorczego przedstawicielstwa kolei polskich oraz portów w Gdańsku i Gdyni.

W związku z tem wyjeżdża do Pragi polska delegacja w składzie następującym: dyr. dep. handlowo-taryfowego w min. komunikacji p. Ceceniowski jako przewodniczący oraz członkowie delegacji dyr. dep. morskiego min. przemysłu i handlu p. Możdżeński i nacz. min. komunikacji mag. Matogn. Z ramienia rady portu w Gdańsku w posiedzeniu wezmą udział dyrektorzy Nagórski i Bruns.

Ponadto jako delegat Towarzystwa Kolejowego Polsko-Francuskiego obecny będzie na posiedzeniu dyr. Petel.

Pod znakiem lnu
Tkaniny lniane ostatnim wyrazem mody — Cukrownictwo zamówiło 700.000 worków lnianych — Wzrost wywozu pakuł lnianych

Akcja propagandowa, jaką rozpoczęto ostatnio w sprawie powiększenia zużycia na rynku wewnętrznym lnu, jako surowca włóknistego, daje coraz lepsze rezultaty.

Tkaniny lniane są dziś w Warszawie ostatnim wyrazem mody. Zwłaszcza dużem powodzeniem u pań cieszą się ładnie prezentujące się, a przytem wygodne płaszcze podróżne ze lnu. W ostatnim tygodniu w jednym ze znanych, wielkich magazynów stołecznych sprzedano blisko 500 płaszczy letnich ze lnu.

Niezależnie od akcji forsowania tkanin lnianych, jako artykułu mody, podjęta została na szerszą skalę próba masowego zużycia włókien lnu do wyrobów przemysłowych. Próba ta dała również pomyślne wyniki. Ostatnio przemysł cukrowniczy postanowił zamówić 700.000 worków lnianych do cukru na najbliższą kampanję jesienną, redukując jednocześnie zamówienia na worki jutowe. Gros tego zamówienia, bo 500 tys. sztuk worków, otrzymały Zakłady Żyrardowskie. Resztę 200.000 sztuk wykonają pozostałe 3 fabryki, produkujące tkaniny lniane. Cena jednego worka ustalona została na 1,75 zł, czyli że wartość całego zamówienia wyniesie 1.225.000 zł. Wszystkie fabryki produkować będą worki jednego i tego samego, znormalizowanego typu.

Również ostatnio — wobec wejścia w życie układu handlowego między Polską a Czechosłowacją — zwiększył się poważnie wywóz pakuł lnianych do tego kraju. W związku z tem ceny pakuł lnianych wzrosły o 25 procent.

Jak z tego wszystkiego widać, rodzimy nasz surowiec włókienniczy, jakim jest len, znajduje dla siebie coraz szersze rzesze odbiorców. Ma to poważne znaczenie dla naszego rolnictwa — zwłaszcza na kresach północno-wschodnich.

W sprawie rozbudowy węzła kolejowego w Gdyni

Przed kilku dniami odbyła się konferencja delegata toruńskiej Dyrekcji Kolejowej dyr Glasa z przedstawicielami koncernów węglowych, w sprawie rozbudowy węzła kolejowego, który obecnie ze względu na silny rozwój portu gdyńskiego jest już niedostateczny.

Udogodnienia turystyczne w „Szwajcarji Kaszubskiej"

Dzięki sprzyjającym warunkom atmosferycznym, cała „Szwajcarja Kaszubska" odwiedzana jest coraz częściej przez różne wycieczki, które obozują po kilka dni w malowniczej okolicy Kartuz, nad jeziorem Raruńskiem. rzeką Radunią i w zacisznych dolinach.

Dla ułatwienia turystom zwiedzania Szwajcarji Kaszubskiej i dania wycieczkom, czy to pojedyńczym, czy zbiorowym możności nocowania. Powiatowy Komitet PW i WF. wybudował Ośrodek Sportowy Stanicę Harcerską w Borkowie Kartuzkiem, gdzie za minimalną opłatą turyści otrzymać mogą wygodne noclegi, oraz wyżywienie.

Kwatery w Stanicy, szczególnie dla wycieczek zbiorowych, zaleca się zamawiać naprzód, celem ustalenia terminu i zarezerwowania koniecznej ilości miejsc. Dojazd do stanicy koleją, stacja Żukowo.

Wycieczka do Wilanowa

Z okazji Zielonych Świąt organizuje się wycieczka do Wilanowa koło Warszawy. Odjazd z Gdyni dnia 19 bm. wieczorem, przyjazd do Warszawy 20. 5. Odjazd z Warszawy 22 bm. przyjazd do Gdyni 23 bm. o 6 rano.

Cena udziału w wycieczce zł 21,75. Zapisy i informacje, Gdynia Wagons-Lits-Cook. tel. 18-89.

Wiadomości gospodarcze
Krajowe

NA ŚLĄSKU STANIAŁO.

Komisja parytetyczna w Katowicach, do ustalania wskaźnika drożyźnianego, na ostatniem swem posiedzeniu ustaliła, że koszty utrzymania na Śląsku w ciągu kwietnia spadły o 2,12 proc.

FABRYKI WŁÓKIENNICZE PRACUJĄ CORAZ INTENSYWNIEJ.

Stan zatrudnienia w fabrykach, należących do Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem, w okresie od 23 do 29 ub. m. przedstawiał się jak następuje: w wielkim przemyśle bawełnianym w 33 fabrykach zatrudnionych było 42.300 robotników, a więc o 2.100 robotników więcej, aniżeli w okresie poprzednim; w wielkim przemyśle wełnianym w 18 fabrykach zatrudnionych było 12.400 robotników, a więc o 300 więcej, niż w poprzednim okresie.

KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA W POLSCE W LICZBACH.

Na terenie całej Polski na początku rb. istniało 1.009 międzymiastowych linij komunikacji autobusowej, w tem 552 linje w województwach centralnych 198 w zachodnich, 166 w południowych i 93 we wschodnich.

Liczba przedsiębiorstw autobusowych wynosiła 1.144, z czego 647 w województwach centralnych 227 w południowych 154 w zachodnich i 112 we wschodnich. Przedsiębiorstwa te posiadały 1.740 autobusów, z których 972 przypada na województwa centralne, 321 na zachodnie, 278 na południowe, oraz 170 na wschodnie.

Długość dróg, po których kursowały autobusy, wynosiła 20.970 kilometrów.

Zagraniczne

FUZJA CUNARD LINE I WHITE STAR.

Fuzja linij okrętowych Cunard Line i White Star Line jest faktem dokonanym. Nowe towarzystwo będzie się nazywało „Cunard White Star Limited"; siedziba jego będzie się mieściła w Liverpoolu. Kapitał akcyjny wynosi 10 miljonów funtów, podzielonych na akcje jednofuntowe. 62 proc. kapitału zakładowego przypada na linje Cunard, 38 proc. zaś na White Star.

KATASTROFALNA POSUCHA NA WĘGRZECH.

Panująca w dalszym ciągu posucha na Węgrzech daje się szczególnie katastrofalnie odczuwać w okolicach Debreczynu, gdzie rolnicy zaorywują zasiewy żyta i sieją na jego miejsce pszenicę i kukurydzę. Na Puszcie zasiewy pszenicy zostały zupełnie spalone przez słońce.

AMERYKA BRONI SIĘ PRZED IMPORTEM JAPOŃSKIM.

Rząd Stanów Zjednoczonych wprowadził kontyngentowanie ołówków japońskich, przywożonych do Ameryki. Import ten wynosił dawniej około 6.000 tuzinów rocznie, w roku ub. zaś doszedł do 160.000 tuzinów. Według opracowywanych zarządzeń, kontyngent nie może przekraczać 125.000 tuzinów rocznie.

Poza tem rząd amerykański zamierza wprowadzić dalsze kontyngenty na inne towary japońskie.

KONCESJE WŁOSKIE DLA AUSTRJI

Donoszą z Wiednia, że w trakcie toczących się obecnie w Rzymie rokowań handlowych między Austrją a Włochami, te ostatnie przyznały przemysłowi austrjackiemu poważne koncesje, które umożliwią zwiększenie wywozu austrjackiego do Włoch o ca 60 proc.

POCIĄG-WYSTAWA W SZWAJCARJI.

Wzorem innych państw, przedewszystkiem Francji, uruchamia Szwajcarska Dyrekcja Kolei Federalnych pociąg-wystawę wytwórczości krajowej. Celem wystawy jest propaganda wyrobów szwajcarskich. Szwajcarski pociąg-wystawa składać się będzie z 15 wagonów. Kursować on będzie w ciągu 3—4 miesięcy sezonu letniego. W poszczególnych miejscowościach będzie się zatrzymywał 1—3 dni. Pociąg reklamować będzie nietylko wyroby krajowe, ale równocześnie służyć ma propagandzie turystyki.

OGRANICZENIA DEWIZOWE W BUŁGARJI.

W myśl zarządzeń Bułgarskiego Banku Narodowego kontyngenty importowe otrzymywać mogą tylko te firmy bułgarskie, które zostały utworzone przed 1 stycznia 1933 r. Firmy, które powstały po tym terminie, nie mogą uzyskiwać ani kontyngentów zwykłych, ani też kontyngentów specjalnych, uzyskiwanych na podstawie wywiezienia równowartości towarów bułgarskich.

PRASA PERSKA O STOSUNKACH HANDLOWYCH Z POLSKĄ.

Wszystkie gazety perskie w Teheranie notują założenie w Warszawie towarzystwa polsko-perskiego oraz stwierdzają, że przez obniżenie cła polskiego na perskie owoce suszone otwiera się dla tej dziedziny handlu nowe pole zbytu, które napewno zostanie wykorzystane dla rozszerzenia stosunków handlowych polsko-perskich.

Z Pomorza

Echa pobytu Pana Wojewody w powiecie działdowskim

Działdowo — w maju.

Kilka kilometrów na północny zachód od Mławy znajduje się osada „kolejowa“ Iłowo, której większość mieszkańców stanowią kolejarze. Dawna stacja graniczna, ogrzewalnia i warsztaty kolejowe skupiły kilkaset rodzin, dając początek osiedlu.



Kościółek w Iłowie

Na szczycie niedużego wzniesienia, całe bowiem Iłowo leży na lekko falistym terenie, wznosi się kościółek o strzelistej wieży. Kościółek ten to przedmiot dumy miejscowego społeczeństwa, widomy dowód jak piękne rezultaty można osiągnąć dzięki ofiarności ogółu.

Budowę kościoła zainicjował poprzednik miejscowego proboszcza, a zrealizował ją obecny proboszcz ks. Jeka.

W dniu 6 maja rano w Iłowie ruch niebywały. Przy triumfalnej bramie obok kościoła stanęły oddziały P. W., kolejarze z orkiestrą, szkoły i tłumy publiczności. Przyjeżdża Pan Wojewoda Pomorski. Orkiestra kolejowa gra fanfarę. Malutka dziewczynka z ochronki wygłasza okolicznościowy wierszyk. Przemawia sołtys i przedstawiciel kolejarzy. Pan Wojewoda przechodzi do kościoła przed frontem oddziałów, prezentujących broń, wśród szpalerów młodzieży szkolnej i rozentuzjazmowanej publiczności pod chylącemi się z czcią sztandarami. — U wejścia do świątyni oczekuje Dostojnego Gościa ksiądz proboszcz Jeka, ze słowami serdecznego powitania i kapłańskiem błogosławieństwem.

Uroczysta Msza św. Słońce wpada złotemi smugami przez wysokie, gotyckie okna i na surowych ścianach świątyni, — kościół w Iłowie jeszcze w szczegółach nie jest wykończony — maluje świetlne arabeski. Nawa wypełniona tłumem wiernych. Przed wielkim ołtarzem w fotelu siedzi Pan Wojewoda Pomorski. Z ambony padają serdeczne słowa księdza, prawiącego o przywiązaniu do Boga i Ojczyzny, o władzy Boskiej i świeckiej i błogosławiącego Najwyższego Jej Reprezentanta na Ziemi Pomorskiej.

Po nabożeństwie śniadanie u księdza proboszcza Jeki, miła pogawędka, okraszona dobrym humorem gości i nie gorszem winem gościnnego gospodarza.

Z Iłowa udaje się Pan Wojewoda, do kolonji osadniczej — Białuty.

Przejeżdżałem tędy w zeszłym roku. Mieszkali w ziemiankach. W stęchłem, wilgotnem powietrzu chowały się anemiczne dzieci, razem z żywym inwentarzem gospodarstwa. Dziś stoi tu kilkanaście pięknych domków, lśniących bielą świeżego wapna. Przed każdym domkiem ogródek, a w ogródkach roześmiane dziecięce twarze. W tyle zabudowania gospodarcze. Dookoła świeżo pozakładano sady. Ziemia naogół nienadzwyczajna, ale przy umiejętnej gospodarce zapewnia byt, a nawet dostatek. Nasuwają się pytania: czy materjał osadniczy podoła zadaniu... Czy nie zgrzeszono zbyt nieoględnym wyborem przy obsadzaniu działek?... Osadnicy powinni o tem pamiętać, że nie wolno zawieść pokładanego w nich zaufania, i nie wolno im zmarnować kapitału danego przez Rząd i społeczeństwo.

Mieszkańcy Białut oczekują na przyjazd Pana Wojewody. Na twarzach widoczne skupienie u mężczyzn a u kobiet i dzieci radość z przyjazdu niecodziennego Gościa. Po krótkiem przywitaniu, szczegółowy przegląd domków mieszkalnych, budynków gospodarczych i inwentarza. Pan Wojewoda zajrzał wszędzie. Pytał o stan zasiewów, warunki życia, rozmawiał z każdym, jak gospodarz z gospodarzem.

Tego samego dnia w godzinach wieczornych poszedłem do lokalu „Rodziny Urzędniczej“ w Działdowie. Stowarzyszenie to chociaż powstało niedawno, posiada swój własny, dobrze zagospodarowany lokal. Dzisiaj zebrało się w nim około 100 osób. Gospodynię czynią ostatnie przygotowania. Radosny nastrój wśród Pań mącą dwa denerwujące problemy — po pierwsze: Czy Pan Wojewoda jest w dobrym humorze? po drugie: Czy będą Mu smakowały przekąski?

Przybywa Pan Wojewoda. Wita go Pani Starościna, wręczając buklet białych róż. Panie dają słowa zapewnienia o gorącem umiłowaniu Ojczyzny i gotowości pracy dla dobra Państwa. W nastroju serdecznym czas szybko mija. Przed opuszczeniem lokalu Rodziny Urzędniczej Dostojny Gość wpisał się do księgi pamiątkowej. Po Jego wyjeździe towarzyskie zebranie przeciągnęło się do rana.

W dniu 8 maja, w godzinach rannych, wyjechał Pan Wojewoda z Działdowa do Kramarzewa i Turzy Wielkiej, ażeby przeprowadzić inspekcję tłuczni kamieni uruchomionych przez powiat, celem zatrudnienia bezrobotnych. W Tłuczniach pracuje około 200 bezrobotnych.

W godzinach popołudniowych Pan Wojewoda udał się do Lidzbarka. Jest to miłe miasteczko, położone nad brzegiem uroczego jeziora, okolonego lasem. Nad jeziorem znajduje się małe zalesione wzniesienie, na szczycie którego stoi leśniczówka, cel wycieczek mieszkańców Lidzbarka.

Tutaj, po oficjalnej części przywitania Pana Wojewody, która odbyła się na Rynku, a obejmowała od bramy triumfalnej aż do trzykrotnego wzniesienia okrzyku na cześć Dostojnego Gościa, podejmowano Przedstawiciela Rządu.



Powitanie Pana Wojewody na Rynku w Lidzbarku

Konferencję z przedstawicielami miasta Lidzbarka, odbył Pan Wojewoda na rozłożonych nad brzegiem jeziora derkach. W ciągu dwóch godzin omówiono sprawy gospodarki miejskiej, zagadnienia społeczne i polityczne.

Wieczorem Pan Wojewoda opuścił Lidzbark i udał się do Działdowa, skąd w dniu 9 maja wrócił do Torunia, odprowadzony przez p. Starostę Działdowskiego dr. Twardowskiego do granic powiatu.

Pobyt Pana Wojewody w powiecie działdowskim jest obecnie tematem rozmów miejscowego społeczeństwa. Wszyscy podkreślają szczere i serdeczne zainteresowanie, jakie okazał Pan Wojewoda dla rozlicznych dziedzin gospodarki powiatu i odbytą ostatnio lustrację Gospodarza Ziemi Pomorskiej oceniają jako dowód ojcowskiej opieki Rządu nad obywatelami.

Z-ew.



Dom mieszkalny osadnika w Białutach

Konie przejechane przez pociąg

W nocy z 10 na 11 bm. pociąg towarowy, zdążający do Tczewa na odcinku kolejowym pomiędzy Górkami i Narkowym w pow. tczewskim najechał na 3 konie, które pasąc się w pobliżu toru, przez nikogo niepilnowane, weszły na nasyp. Konie były własnością rolnika Stencla z Bałdowa, który oblicza stratę na przeszło 1000 zł.

Nieszawa, pow. toruński

— 11-ty Tydzień L. O. P. P. Utworzony tu został przez miejscowego wójta Komitet obchodu 11-go Tygodnia Lotniczego, w skład którego weszli wójt p. Rutynowski, kier. szkoły p. Roman Odejewski, kier. szkoły p. Jan Heinz, kier. szkoły p. Michalina Jastrzębska, nadleśniczy państw. p. inż. Syski, zawiadowca odcinka drog. P. K. P. p. Twardoń, zawiadowca stacji p Nickiel, prezes B. B. W. R. p. Jerzy Wysocki, prezes Och. Str. Poż. p. Kazimierz Juda, nacz. Och. Str. Poż. p. Rokicki i kom. Zw. Strzel. p. Aleks. Kowalski. Komitet urządził w dn. 13 bm. pochód od stacji w Cierpicach do Rejencji na plac przed szkołą z transparentami, w którym wzięły udział: dziatwa szkolna szkół z Koziegoboru, Rejencji i Wielkiej Nieszawki, Związek Strzelecki z Cierpic i Koziegoboru, K. P. W. z Cierpic i Oddz. Str. Poż. z Koziegoboru. Na placu przed szkołą w Rejencji odbyła się uroczysta akademja. Słowo wstępne wygłosił wójt p. Rutynowski, a następnie dłuższe przemówienie okolicznościowe wygłosił kier. szkoły p. Roman Odejewski. Na dalszy program złożyły się popisy dziatwy szkolnej wszystkich 3-ch szkół oraz przemówienie p. Władysława Smolarka. W końcu uczczono minutowem milczeniem pamięć poległym bohaterskim lotnikom polskim. Na zakończenie, odśpiewano przez wszystkich „Nie rzucim ziemi“.

Jednolitość - sprężystość - zwartość

cechami ruchu młodolegjonowego na Pomorzu

W drugim dniu Zjazdu Okręgu Pomorskiego Legjonu Młodych Związku Pracy dla Państwa w Toruniu, odbyły się obrady w pięciu komisjach. Przebieg obrad świadczy, że ruch młodolegjonowy na Pomorzu jest jednolity, sprężysty i zwarty, że Legjon Młodych oddany jest niepodzielnie idei Obozu Niepodległościowego, którego członków uważa za swych politycznych nauczycieli i przewodników.

W zakresie pracy ideowej i organizacyjnej stanowi poważny krok naprzód.

Komendant Okr. legj. Tadeusz Napiórski ustąpił ze stanowiska, gdyż został uprzednio wybrany sekretarzem generalnym Kongresu L. M. Dotychczasowy inspektor okręgu L. M. Wacław Iszora został powołany na stanowisko rzecznika dyscyplinarnego Okręgu.

Komendantem Okręgu wybrano legj. Wacława Sigurskiego, inspektorem legj. Stefana Waldorf-Kubiczka.

Wielki pożar zniszczył kilka gospodarstw w pow. chojnickim

Dnia 14 bm. w godzinach południowych w zagrodzie rolnika Andrzeja Senockiego w Moszczenicy pow. chojnickiego powstał pożar, który objął szybko dom mieszkalny, chlew, stajnię, spichlerz i dwie stodoły wraz z żywym i martwym inwentarzem, poczem przerzucił się na sąsiednie zabudowania rolników Józefa Kowalskiego i Teodora Dobranta, niszcząc je również prawie doszczętnie. Ponadto rolnikowi Sułkowskiemu spalił isę stóg słomy, znajdującej się w pobliżu pożaru

Ogólne straty wynoszą ponad 80.000 zł.

Radni NBGS. z Kościerzyny do P. Wojewody

P. Wojewoda Kirtiklis otrzymał nast. depeszę z Kościerzyny:

„Klub radziecki narodowego bloku gospodarczo-społecznego w Kościerzynie składa Tobie, Dostojny Włodarzu Ziemi Pomorskiej, w dniu ukonstytuowania się, wyrazy czci i hołdu oraz zapewnienia godnej i ofiarnej dla Państwa pracy.

Ikaczyk, Drawski, Kamiński.

Śmierć wieśniaka w torfowisku

Dnia 9 bm. w godzinach wieczorowych na łące w Dębrzynie pow. kościerskiego zajęty był rozkopywaniem torfowiska 63 letni wieśniak, Mikołaj Bruniecki, zamieszkały w Juszkach. W pewnym momencie Bruniecki, który od szeregu lat cierpiał na epilepsję, dostał ataku epileptycznego i nieprzytomny upadł w grzęsawisko, które go pochłonęło. Po pewnym czasie wydobyto już tylko zwłoki nieszczęśliwego wieśniaka

Zawody lekkoatletyczne

Pomorski Okręgowy Zw. Lekko-Atletyczny organizuje w przyszły poniedziałek, dnia 21 bm. na Stadjonie Miejskim zawody lekkoatletyczne o mistrzostwa m. Bydgoszczy.

Zawody trwać będą od godz. 8-ej przed południem i od godz. 15-tej, po przerwie obiadowej aż do wieczora.

Do zawodów tych stanie kilkaset zawodniczek i zawodników z całego Pomorza.

Dzień w Toruniu

czwartek 17 maja

Kalendarzyk rzym.-kat.
Środa Andrzeja Boboli. — Czwartek Paschalisa Baylon

— **Nocny dyżur Aptek.** Od 10 maja do 17 maja dyżuruje w śródmieściu Apteka Radziecka, na Bydgoskiem Przedmieściu Apteka św. Anny, ul. Mickiewicza, na Mokrem Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki.

REPERTUAR KIN:

MARS — Rocambole.
LIRA — Rewizor
ŚWIATOWID — Przygody o północy.
PALACE — Axela.

Informator dla przyjezdnych w Toruniu

Polecamy restauracje i Kawiarnie

Dwór Artusa, restauracja o najwykwintniejszej kuchni na Pomorzu. — Dancing.

Najlepsza okazja kupna:

B. Hozakowski ul. Mostowa 28. tel. 45 — Najlepsza i najtańsza **Herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.**

Najstarszy i Pierwszy Polski Zakład Optyczny Franciszek Seidler, Toruń. Optyk i bandażysta. Obok poczty. Staromiejski Rynek 16. Telefon 574. Dostawca dla Kas Chorych, klinik ocznych i dla wojska.

Schwensgrub — Radio. ul. **Łazienna 17** Aparaty — części

W środę dnia 16 bm. o godz. 20 „Tam, gdzie skowronek śpiewa“

W czwartek dnia 17 bm. o godz. 20 premjera komedji St. Kiedrzyńskiego „Ten i tamten“.

Z miasta

— Zebranie Związku Pracy Obyw. Kobiet. We wtorek 15 bm. odbyło się w Toruniu zebranie Zrzeszenia Wojewódzkiego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, na którem odczytany został list p. Moraczewskiej w związku z jej ustąpieniem ze stanowiska przewodniczącej, następnie omówiono program pracy ideologicznej oraz wybrano przedstawicielki do Rady Wojewódzkiej BB. w osobach pań Kuliczkowskiej, starościny Rogowskiej i Kęckiej.

— **Ze Związku Pań Domu.** Na ostatniem miesięcznem zebraniu Związku Pań Domu przewodnicząca p. Wojnarowiczowa przypomniała, że: 1) bezpłatnia poradnia robótek jest nadal czynna pod kierownictwem instruktorki co piątku na zebraniach klubowych, ul. Kopernika 7, 2) bezpłatna wypożyczalnia książek i czasopism fachowych odbywa się w lokalu Z. O. K. Z., 3) projektowana jest wystawa nowości pt. „Pani Domu na wywczasach“ — W dalszym ciąbu obrad pani Korycińska, viceprzewodn. Związku, porusza sprawę popierania przemysłu ludowego przez nabywanie wyrobów lnianych do różnych celów. Postanowiono zwrócić się z apelem do P. T. miejscowego kupiectwa do sprowadzania płócien z Wileńszczyzny.

Następnie p. Ollech, Dyrektor Z. O. K. Z., wygłosił referat o kolonjach letnich dla dzieci polskich z Niemiec i W. M. Gdańska. Ze względu na wzniosły cel, a ciężkie warunki bytowania, pomoc społeczeństwa i współpraca z Z. O. K. Z. jest konieczna. Związek Pań Domu podjął się niesienia pomocy przy organizowaniu kolonji w Toruniu.

— **Odczyt o słonecznych kąpielach.** — W czwartek 17 bm. o godz. 17 w sali „Tivoli“ ul Bydgoska 12, odbędzie się zebranie Związku Pań Domu połączone z odczytem p. dr. Jaranowskiej-Skowrońskiej o słonecznych kąpielach. Wstęp dla członkiń 20 gr., dla gości 30 gr.

— **Baczność turyści i miłośnicy Torunia.** Niezbędne dla każdego, kto chce poznać stolicę Pomorza. Najciekawsze osobliwości miasta Torunia z dawnych i nowszych czasów — napisał Marjan Sydow, ilustrował Józef Landowski.

Niezwykle zajmujące felietony o przepięknych pamiątkach Grodu Kopernika Cena w pięknej, barwnej okładce tylko 1.90. Do nabycia w księgarniach. 2982

— **Wycieczkę kajakową na Gopło**, organizuje w Zielone Święta Klub Kajakowców w Toruniu. W tej sprawie odbędzie się dziś, we środę o godz. 7 zebranie w klubie. Wszystkich chcących wziąć udział w tej wycieczce uprasza się o przybycie na to zebranie, gdzie udzielone będą bliższe informacje.

— **Odnalezienie zwłok topielca.** W dniu wczorajszym w Porcie Drzewnym pod Toruniem wyłowiono zwłoki Ernsta Glaubitza który w dniu 14 bm. utopił się w Wiśle, w pobliżu główki nr. 14. Zwłoki topielca odstawiono do kostnicy miejskiej.

Z teatru

Dziś w środę, dnia 16 bm. o golz. 20 operetka Fr. Lehara pt. „Tam, gdzie skowronek śpiewa“.

Program obchodu „Tygodnia Dziecka“ w Toruniu

Na zebraniu organizacyjnem w dniu 9 maja rb. powołano do życia Miejski Komitet „Tygodnia Dziecka“, który uchwalił następujący program obchodu „Tygodnia Dziecka“ w Toruniu.

18-go bm. — Zapoczątkowanie „Tygodnia Dziecka“ nabożeństwem dla dzieci szkolnych we wszystkich kościołach toruńskich o godz. 8-ej.

19-go — bezpłatne wyświetlanie filmów dla młodzieży szkolnej we wszystkich kinach toruńskich.

20-go — zbiórka uliczna połączona z pochodem propagandowym na cele „Tygodnia Dziecka“

21-go — dzień przerwy w obchodzie.

22-go — dzień wolny od nauki w szkołach powszechnych. Wycieczka wszystkich dzieci szkolnych do Barbarki, gdzie po nabożeństwie w Kaplicy odbędzie się festyn dla dzieci.

23-go — odczyt p. dr. Skowrońskiego w auli Gimnazjum męskiego o godz. 20-ej „O higjenie osobistej dziecka szkolnego, słów kilkoro“.

24-go — bezpłatne przedstawienie dla szkolnych dzieci w Teatrze Narodowym o godz. 16-ej (bajki „Perełka“).

25 — zakończenie „Tygodnia Dziecka“: koncertem orkiestry wojskowej w Parku Miejskim (przy pawilonie) o godz. 16,30.

Miejski Komitet Tygodnia Dziecka zwraca się do społeczeństwa toruńskiego z gorącą prośbą o wzięcie jaknajliczniejszego udziału w obchodzie i o łaskawe poparcie powyższej akcji, nie skąpiąc ofiar na rzecz „Tygodnia Dziecka“ — zwłaszcza podczas zbiórki ulicznej w dniu 20 maja br.

Niemiecka drużyna ligowa piłki nożnej przybywa do Torunia

W. K. S. „Gryf“ sprowadza na drugi dzień Zielonych Świąt dnia 21. 5. 34. r. godz. 16,30 niemiecką drużynę ligową S. V. Victor a z Elbląga. Drużyna ta posiada aż 7-miu graczy reprezentacyjnych Elbląga oraz 2-ch graczy reprezentacyjnych Prus Wschodnich. Największą atrakcją będzie bramkarz gości Koźmiński — kilkuletni reprezentant Nadrenji i Westfalji.

Ponieważ Gryf już raz się zawiódł na jednej drużynie niemieckiej — która okazała się zupełnie słabym przeciwnikiem, przeto obecnie zarząd Gryfu uzyskał pełną gwarancję od Konsulatu Polskiego, że drużyna Victoria należy do pierwszej Ligi niemieckiej i jest bardzo groźnym przeciwnikiem dla drużyn Zachodnio-Niemieckich.

Dokładny skład drużyn, oraz szczegóły spotkania podamy w numerze piątkowym i sobotnim. Gryf ze swej strony przeprowadza u siebie poważne zmiany na lepsze w ataku i w pomocy, gdyż chce wyjść ze spotkania honorowo i swoim zwolennikom nie sprawić zawodu. Jako przedmecz zademonstrują gospodarze nowość, a mianowicie: Szczypiorniak pomiędzy 8 p. a. c. a W. K. S. Gryf. Bilety w przedsprzedaży można nabywać od piątku w firmie Sport Błoch i w firmie Wallis, Toruń przy ul. Szerokiej.

VII. ogólnopolskie harcerskie zawody strzelniczo-łuczne w Toruniu

Komitet organizacyjny zawodów pod sprężystym przewodnictwem p. ppłk. Nakoniecznikoffa zakończył już wszelkie prace przygotowawcze, związane ze strzelniczo-łucznemi zawodami harcerek i harcerzy z całej Polski, którzy już w piątek 18 b. m. zjadą do grodu Kopernika.

Zawody rozpoczynają się 18 bm. o godz. 9 rano na strzelnicy Rudak i trwać będą 3 dni.

Zakończenie przewidziane jest w poniedziałek 21, w godzinach popołudniowych.

Zawodnicy zostaną zakwaterowani w koszarach Dywizjonu Pomiarów Artylerji.

Żeńska chorągiew harcerek pomorskich organizuje dla zawodniczek obóz w namiotach na Rudaku. Ze względu na liczne konkurencje, których będzie aż 57, jakoteż na dobór zawodników, którzy już niejednokrotnie wykazali, że obydwa te działy sportów darzone są przez harcerstwo specjalnemi względami — zawody zapowiadają się bardzo interesująco. Dużo cennych nagród stanie się zdobyczą zwycięzców.

Nagrody z terenu pomorskiego ofiarowali: Pan Wojewoda Pomorski Stefan Kirtiklis, Gen. Dyw. Norwid-Neugebauer, Gen. Bryg. Pasławski, kurator O. S. Pollak, Dyrektor K. P. Dobrzycki, Starosta Krajowy Łącki i wielu innych.

W dniu otwarcia zawodów będą kursowały na strzelnicę autobusy z Rynku Nowomiejskiego.

Strzelanie królewskie toruńskiego Bractwa Kurkowego odbędzie się w dniu 8 lipca

W dniu wczorajszym odbyło się w salce klubowej Strzelnicy przy ul. Przedzamcze ew plenarne zebranie toruńskiego Bractwa Kurkowego. Najważniejszym punktem porządku dziennego było ustalenie terminu strzelania królewskiego i związanych z tem uroczystości.

Po dłuższej dyskusji postanowiono ograniczyć się do strzelania jednodniowego, termin zaś wyznaczono na dzień 8 lipca. Program strzelania przewiduje w roku bieżącym 4 tarcze: królewską, „Toruń“ (dawniej „Polskie Morze“), wolnoręczną i małokalibrową. Do każdej tarczy przywiązane są odpowiednie nagrody. Pozatem na wniosek p. Goślińskiego powzięto uchwałę, aby uczta królewska nie odbywała się w samym dniu strzelania, jak dotychczas, lecz w terminie późniejszym, najpóźniej jednak do 4 tygodni po strzelaniu.

W dalszym ciągu zebrania rozpatrywano kwestję kasy pośmiertnej, która domaga się reorganizacji, ze względu na nieuporządkowany jej stan. Misję zbadania ksiąg kasy powierzono komisji rewizyjnej Bractwa. Na zakończenie przewodniczący p. Wiencek zreferował sprawę wydzierżawienia gmachu Strzelnicy Korpusowi Podoficerskiemu garnizonu toruńskiego na kasyno podoficerskie. Pertraktacje w sprawie umowy dzierżawnej są już w stadjum finalizacji i mają być w najbliższych dniach definitywnie zakończone.

Podchmielony obywatel toruński walczy z... policją

W ubiegłą niedzielę, około godz. 2 nad ranem, posterunkowy PP. **Gorzkowski** został wezwany na Nowomiejski Rynek w Toruniu da zlikwidowania awantury, powstałej pomiędzy szoferem jednej z taksówek toruńskich, a znanym w naszym mieście przemysłowcem p. J. S., który będąc nieco podchmielony, usiłował oderwać drzwi taksówki wspomnianego szofera.

W chwili, gdy posterunkowy chciał odprowadzić p. S. do Komisarjatu, p. S. oparł się temu, zmuszając policjanta do wezwania pomocy.

Jednak „krewki“ przemysłowiec nie dał za wygraną, uderzył posterunkowego pięścią w piers, a następnie sięgnął ręką do kieszeni, by z niej wyciągnąć — jak sądził policjant — jakąś broń.

Posterunkowy, widząc ten ruch p. S., wydobył rewolwer i oddał jeden strzał, mierząc w rękę przemysłowca. Strzał chybił celu.

Przestraszony użyciem przez posterunkowego broni palnej p. S. zaczął uciekać. Przybyli na pomoc policjanci ujęli go na Wielkich Garbarach, a następnie odprowadzili do Głównego Komisarjatu P. P., gdzie spisano o zajściu protokół.

Włamywacze pochwyceni na gorącym uczynku
Echa niedoszłej grabieży w mleczarni w Grębocinie

Swego czasu posterunek Policji Państwowej w Grębocinie pod Toruniem otrzymał drogą poufną wiadomość o projektowanem włamaniu do miejscowej mleczarni. Aby przychwycić sprawców na gorącym uczynku, organa policyjne w oznaczonym dniu otoczyły budynek mleczarni a jeden z wywiadowców wraz z personelem mleczarni ukrył się wewnątrz lokalu, oczekując przybycia włamywaczy.

Przewidywania sprawdziły się. Do mleczarni po wyważeniu drzwi dostał się znany policji notoryczny złodziej Władysław Gaj, lecz zanim zdążył przystąpić do uplanowanej „roboty“, został pochwycony i ubezwładniony. Jednocześnie znajdująca się zewnątrz policja przytrzymała jednego z pomocników Gaja — Franciszka Kowalskiego, pozostawionego na czatach. Brat jego Szczepan, należący również do szajki, zdołał zbiec.

Dnia 15 b. m. obaj aresztowani Gaj i Kowalski odpowiadali za swój czyn przed wydziałem karnym toruńskiego Sądu Grodzkiego. Sąd skazał każdego z nich na 1 rok więzienia.

Czy w czerwcu b. r. nowy most zostanie otwarty?

W dniu wczorajszym rozpoczęto pokrywać drewnianą kostką jezdnię nowego mostu w Toruniu.

O ile w najbliższych dniach zostanie również rozpoczęte asfaltowanie chodników dla przechodniów to może wreszcie w drugiej połowie czerwca doczekamy się otwarcia mostu.

Nie mąż, lecz jego kochanka strzelała...

W numerze wtorkowym naszego pisma pisaliśmy o postrzeleniu **Jadwigi Maciejewskiej** z Rudaku powiatu toruńskiego przez jej męża **Stanisława**, dozorcy fortu Dąbrowskiego.

Obecnie śledztwo ustaliło, że **do Maciejewskiej strzelał nie jej mąż, lecz jego kochanka Marja Aniołowska.** Powodem jej czynu miała być zazdrość o Maciejewskiego.

Ciekawy jest fakt, że Aniołowskiej dostarczył broń... Maciejewski.

Obydwoje kochanków pozostawiono na wolności, pod dozorem policyjnym.

Na białym czworoboku
Światowid – Przygody o północy

Jest to film kryminalny, jakich widujemy u nas dużo. Treść banalna, reżyserja chaotyczna, lecz zato gra aktów tak dobra, że obraz warto zobaczyć

Bardzo dobry jest nadprogram, składający się z ciekawego tygodnika Pat'a, reportażu z Florydy i doskonałego duetu śpiewaczego.

(Sz.).

Działdowo

Zawody Poczt. PW. o POS. i OS. W dniach 10 i 13 maja br. odbyły się w Działdowie i Lidzbarku w miejscowych ośrodkach Pocztowego Przysposobienia Pocztowego zawody o POS. i OS., do których stawali nietylko członkowie, lecz i członkinie PPW.

Wyniki zawodów w niektórych konkurencjach stały na wysokim poziomie, zwłaszcza w strzelaniu. Największą ilość punktów osiągnął ob. Figurski, uzyskując 93 punkty na 100 możliwych, zaś obywatelka Romanowska — 75 pkt. Ogólnie pośród startujących Pepewiaków 60 proc. zdobyło POS., a OS. aż 90 proc. z prezesem PPW. ob. Olszewskim na czele.

Podkreślić należy poważną zasługę ob. prezesa, który sam świecąc dobrym przykładem. postawił członków PPW. na możliwie najwyższym szczeblu wyszkolenia tak fachowego jak i sportowego, mając do pomocy wypróbowane siły w osobach ob. komendanta PPW. Jendyka i instruktora ob. Maliszewskiego.

Programy radjowe

ŚRODA, 16 MAJA 1934 R.
Radjostacja Warszawska.

7,25 Muzyka poranna (płyty). 7,35 Dziennik por. 7,40 D. c. muzyki porannej z płyt. 7,55 Chwilka gospod. domowego. 12,05 Muzyka popularna (płyty). 12,30 Wiadomości meteor. 12,33 D. c. muzyki popularnej z płyt. 15,05 Wiadomości o eksporcie polskim. 15,10 Wiadomości gospod. 15,20 Utwory jazzowe na dwa fortepiany w wyk. F. Biryńskiej i I. Eigerówny. 15,50 Program dla dzieci: a) Pogawędka St. Sumińskiego: „Wróbel, chrabąszcz i czereśnie", b) Piosenki w wyk. A. Szlemińskiej, c) Łamigłówki, podyktuje H. Ładosz. 16,20 „Skrzynka poczt." — omówi dr. M. Stępowski. 16,35 Lekkie piosenki w wyk. T. Schipa, J. Kiepury i J. Thilla (płyty). 17,10 Recital z Poznania. 17,30 Odczyt (z cyklu „Historja") p. t. „Polska Jagiellońska" wygłosi prof. H. Mościcki. 17,50 Odczyt podróżniczy. 18,10 Muzyka salonowa. 19,15 „Skrzynka poczt. roln." — omówi inż. W. Tarkowski. 19.25 „Nieznane utwory Prusa" — wygłosi prof. Z. Szwankowski. 19,40 Wiadomości sportowe. 20,02 Koncert solistów. Wyk.: E. Szabrańska (msopran) i E. Mossakowski (baryt.) Przy fortep. J. Lefeld. 20,35 Recital fort. M. Barówny. 21,00 „Zamarłe miasto" — wygłosi p. S. Hartman (felieton). 21,15 Wieczór pieśni cygańsk. Wyk.: Kwartet Chóru J. Siemionowa, T. Nolje, M. Artomienko, D. Dubrowski, Wł. Riazanow. Przy fortep. prof. T. Jeffremow. 22,00 Odczyt. 22,20 Muzyka tan. 22,40 P. T. Ordon wygłosi odczyt w języku angielskim p. t. „Sporty letnie w Polsce". 23,05—23,30 D. c. muzyki tanecznej.

Najciekawsze audycje innych radjostacyj.

16,35 **Katowice.** Walce i tanga w wyk. Z. Bułatówny (śpiew).
16,35 **Wilno.** Recital fort. C. Krewer.
17,30 **Moskwa** (Komintern). Koncert symf.
19,15 **Poznań.** „Trębacz ratusza poznańskiego w przeszłości i legendzie" — wygłosi B. Stelmachowska.
19,15 **Wiedeń.** Msza f-moll — Brücknera.
19,30 **Budapeszt.** „Giuditta" — operetka Lehara (tr. z Opery Królewskiej).
20,00 **Kopenhaga.** „Faust" — opera w 2 aktach Smetany (tr. z Teatru Narodowego).
20,15 **Daventry.** Londyński Festiwal muzyczny. Dyr. Feliks Weingartner. Sol. Wilhelm Backhaus (fort.). (Tr. z Queens Hall).
20,45 **Paryż.** Koncert symfoniczny.
20,45 **Strasburg.** Koncert symfoniczny i opera.
22,00 **Wilno.** Audycja poetycka.

Srebrzystym szlakiem Wisły ku morzu

Tanie podróże turystyczne statkami żeglugi rzecznej

W ostatnich latach dział turystyki rzecznej w Polsce wykazuje coraz większy rozwój. Posiadanie wybrzeża morskiego i możność odbywania podróży morskich otworzyły ludziom oczy również na bogactwo naszych śródlądowych arteryj wodnych, wśród których dominuje oczywiście Wisła, intensywnie ostatnio wyzyskiwana jako szlak komunikacyjny przez sportowców i turystów.

W roku bieżącym sezon turystyczny na Wiśle zapowiada się szczególnie pomyślnie, — dzięki uruchomieniu szeregu pięknych statków pasażerskich, umożliwiających szybką i tanią podróż. M. in. w dniu 12 maja nastąpiło otwarcie linji turystycznej tow żeglugi rzecznej „Vistula" — jedynej wielkiej linji łączącej Warszawę poprzez Toruń, Fordon i Grudziądz z morzem. Tow. „Vistula" uruchomiło luksusowe statki pośpieszne „Francja", „Halka", „Bałtyk" „Goniec" i „Belgja", kursujące na przestrzeni Warszawa — Tczew z postojami we wszystkich większych miastach nadwiślańskich. Pozatem wprowadzono pożyteczną inowację, mianowicie poraz pierwszy w roku bież. stworzono połączenie wodne pomiędzy Tczewem i Gdynią.

Na tej nowej linji stanowiącej przedłużenie wiślanego szlaku turystycznego, „Vistula" uruchomiła nowonabyty, szybkobieżny statek morski „Carmen", będący ostatnim wyrazem techniki nawigacyjnej i komfortu. Statek przebywa przestrzeń Tczew — Gdynia bez zatrzymania się w Gdańsku w przeciągu 4—5 godzin, dzięki czemu całkowita podróż z Torunia, lub Bydgoszczy (Fordon) do Gdyni trwa mniejwięcej 12 do 14 godzin

Wszystkie statki zaopatrzone są w komfortowe urządzenia, wygodne 2 i 4 osobowe kabiny sypialne, restauracje, pianina, radjo itp. Koszty podróży turystycznych są niezwykle niskie, gdyż wynoszą naprz z Torunia, lub Bydgoszczy do Gdyni od zł. 7,70 przyczem przy nabyciu biletu powrotnego płaci się w obie strony tylko zł. 9,90. Wycieczki grupowe już od 10 osób począwszy, zwłaszcza szkolne, korzystają z dalekoidących zniżek. Koszty utrzymania na pokładzie wynoszą 6 zł. dziennie.

Przy tak korzystnych warunkach nie można się dziwić, że frekwencja pasażerów na statkach wiślanych z roku na rok wzrasta tem bardziej, że podróż taka posiada wiele uroku i daje doskonałą okazję do wypoczynku.

Wycieczka krajoznawcza rolników pow. toruńskiego

do Katowic, Krakowa i Zakopanego

Pragnąc uprzystępnić pomorskiemu społeczeństwu rolniczemu zwiedzenie i poznanie innych dzielnic naszej Ojczyzny, oraz zabytków historycznych, jak i dorobku naszego gospodarstwa narodowego, Towarzystwo Rolnicze Powiatowe w Toruniu organizuje tanią wycieczkę krajoznawczą w dniach od 29 maja do 3 czerwca rb. Program tej wycieczki przedstawia się następująco:

29 maja w godzinach popołudniowych odjazd pociągiem pospiesznym ze stacji Toruń — Przedmieście do Katowic, 30-go maja zwiedzanie Katowic, oraz odjazd do Krakowa. 31 maja udział w uroczystościach Bożego Ciała w Krakowie, które zaszczyci swą obecnością Pan Prezydent Rzeczypospolitej, zwiedzanie Krakowa, oraz wyjazd do Wieliczki celem zwiedzenia kopalni soli, 1-go czerwca zwiedzanie Nowego Sącza i Krynicy (uzdrowisko), 2 czerwca zwiedzanie Zakopanego, z wycieczką do Morskiego Oka, 3 czerwca zwiedzanie Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Mościcach, oraz powrót do Torunia nowowybudowaną magistralą węglową przez Nowe Herby i Inowrocław.

Szczegółowy program wycieczki zostanie zakomunikowany uczestnikom, którzy zgłoszą swój udział. Całkowity koszt tej wycieczki, wynosić będzie 50,— zł. od osoby, przyczem są starania w toku o dalsze ulgi, tak że koszty te prawdopodobnie się bardzo znacznie zmniejszą. Zgłoszenia należy kierować do biura Towarzystwa Rolniczego Powiatowego w Toruniu, ul. Przedzamcze 20, możliwie do dnia 20 maja rb.

Rekord okręgu toruńskiego Zw. Strzeleckiego

w zdobywaniu Państwowej Odznaki Sportowej

Państwowa Odznaka Sportowa wśród Strzelców

Z ośmiu okręgów i podokręgów Z. S. posiadamy dane dotyczące ilości zdobytych dotychczas przez strzelców Państwowych Odznak Sportowych. Oto one: podokręg Wołyń — 500, podokręg Stanisławów — 175, podokręg Wilno — 1387, podokręg Kielce — 1654, okręg Kraków — 1776, okręg Warszawa XI (stolica) — 3213, okręg Łódź — 4714, *a okręg Toruń aż 6442!* Razem z ośmiu okręgów i podokręgów liczba zdobytych odznak P. O. S. wynosi aż 20.371. Jest to przytem dopiero 50 procent zgłoszonych okręgów i podokręgów.

Warto podkreślić, że w roku ubiegłym na terenie całego Związku Strzeleckiego było nadanych około 20 tysięcy P. O. S. Znaczyłoby to, że w ciągu jednego, ostatniego roku bilans pracy Z. S. w dziedzinie popularyzowania P. O. S. dwukrotnie powiększył się.

Giełdy

Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg.

Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Żyto	12,00—12,25
Pszenica	15,00—15,50
usposobienie: spokojne	
Jęczmień browarowy	13,75—14,25
Jęczmień przem.	12,75—13,25
Owies	12,25—12,75
Mąka żytnia 65 proc wł. worka	17,75—18,75
Mąka pszenna 65 proc. wł. worka	22,50—24,50
usposobienie: spokojne	
Otręby żytnie	10,00—10,50
Otręby pszenne	10,25—10,50
Otręby pszenne grube	10,50—11,00
Rzepak	42,00—44,00
Rzepik zimowy	42,00—44,00
Mak niebieski	40,00—45,00
Gorczyca	35,00—37,00
Siemię lniane	53,00—58,00
Peluszka	12,00—13,00
Wyka	12,00—13,00
Groch Victoria	25,00—28,50
Groch Folgera	17,00—19,00
Koniczyna żółta, odłuszczona	80,00—100,00
Ziemniaki jadalne	3,25— 3,75
Makuch lniany	19,00—20,00
Makuch rzepakowy	14,50—15,50
Makuch słonecznikowy	13,00—14,00

Poznańska giełda bydlęca

z dnia 15 V. 1934 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi. Cena loco Targ — Poznań z kosztami handl.

WOŁY:	
pełno-mięsiste wytucz. nie oprzęg.	58— 62
mięsiste tuczone młode do 3 lat	54— 56
mięsiste tuczone starsze	46— 50
mięsiste miernie odżywione	38— 42
BUHAJE:	
wytuczone pełno-mięsiste	56— 60
tuczone mięsiste	50— 54
nie tuczone, dobrze odżywione	40— 46
miernie odżywione	36— 38
KROWY:	
wytuczone pełno-mięsiste	56— 60
tuczone mięsiste	44— 50
nie tuczone, dobrze odżywione	34— 40
miernie odżywione	20— 26
JAŁOWICE:	
wytuczone pełno-mięsiste	60— 64
tuczone mięsiste	54— 58
nie tuczone, dobrze odżywione	46— 50
miernie odżywione	36— 40
MŁODZIEŻ:	
dobrze odżywione	36— 40
miernie odżywione	30— 36
CIELĘTA:	
najprzedniejsze wytuczone	70— 80
tuczone	60— 68
dobrze odżywione	50— 56
miernie odżywione	40— 48
OWCE:	
wytuczone, pełno-mięsiste jagnięta i młodsze skopy	56— 64
wytuczone starsze skopy i maciorki	40— 52
ŚWINIE:	
pełno-mięsiste tuczniki od 120 do 150 kg żywej wagi	62— 64
pełno-mięsiste 100 do 120 kg.	56— 60
mięsiste 80 do 100 kg	52— 54

Firma St. Szukalski, Bydgoszcz

notowała w ostatnich dniach za 100 kg — złotych

Koniczyna czerwona	140 00—150.00
„ biała	50.00—100.00
„ szwedzka	100.00—120 00
„ żółta w łuskach	36.00— 42.00
„ żółta odłuszczona	80.00—100.00
Przelot	110.00—135.00
Inkarnatka	115.00—125,00
Rajgras angielski	65.00— 75.00
Tymotka	26.00— 30.00
Seradela	8.00— 10,00
Wyka latowa	11.50— 12.50
Peluszka	11 50— 12.50
Wiczka zimowa	30 00— 35.00
Groch Wiktorja	24.00— 28.00
Groch zielony	20.00— 23.00
Groch polny	15.00— 17.00
Rzepak	43.00— 48.00
Rzepik letni	43.00— 48,00
Siemie lniane	55.00— 60.00
Mak biały	60.00— 70.00
Mak niebieski	40.00— 45.00
Gorczyca	
Tatarka	22.00— 24.00
Łubin niebieski	6.00— 6.50
Łubin żółty	7.00— 8,00

Z całego kraju

WARSZAWA.

— **Energiczną akcję z epidemjami** wszczęło Ministerstwo Opieki Społecznej. Dla przeprowadzenia t. zw. wywiadów epidemjologicznych zaangażowano dla województw krajowych 7 lekarzy.

— **Walne zebranie koła żołnierzy 2 p. p. leg.** wybrało nowe władze koła, z gen. bryg Tadeuszem Malinowskim na czele. Zebranie wysłało depesze hołdownicze do: P. Prezydenta Rzplitej, p. Marszałka Piłsudskiego i p. gen. dyw. Rydza - Śmigłego.

ZAKOPANE.

— **Wspaniała pogoda wiosenna ogołociła góry ze śniegu,** tak, że już rozpoczęto uprawiać turystykę wysokogórską

— **Do budowy sztucznego kąpieliska i plaży przystępuje** zakopiański zarząd miejski, przez urządzenie sztucznego stawu na potoku Białym i tuszów i kąpieli kaskadowych na wzgórzu Antałówka.

— **Przebudowę kilku ulic** proponuje Zarząd Miasta Zakopanego. Zrekonstruowane będą w pierwszym rzędzie ulice: Piłsudskiego i Witkiewicza, przez co uzyska się nowe połączenie centrum uzdrowiska z najmodniejszą dzielnicą, jaką stanowi t. zw. „Biała".

POZNAŃ.

— **Endecki zarząd m. Poznania ukrywał deficyt budżetowy.** Wykrył to wydział samorządowy Województwa Poznańskiego, który stwierdził niedobór sięgający kilku miljonów zł, a obok tego systematyczne zaniedbania budżetowe w dziale opieki społecznej.

— **Zatonął na Warcie statek „Venus"**, wracający z Puszczykowa z wycieczkowiczami Dzięki akcji ratowniczej właściciela polskiego kąpieliska, który pośpieszył tonącym z pomocą, wszyscy pasażerowie zostali uratowani.

KATOWICE.

— **15-lecie istnienia P. O. W. na Śląsku** obchodzono uroczyście, organizując szereg akademij w różnych miasteczkach śląskich.

— **Szajkę przemytników** wykryła śląska straż graniczna. Szajka ta zajmowała się przemytem kamieni do zapalniczek. Hersztem szajki był szofer z Tow. Śląsko - Dąbrowskich Kolei Elektryczn., który w garażu towarzystwa urządził melinę do składania przemytu. Kamienie przemycano w specjalnie skonstruowanych gorsetach, zabierających jednorazowo do 30 kg.

— **Posiedzenie Sejmu Śląskiego** odbędzie się dzisiaj, 16 maja. Na porządku dziennym znajduje się m. in. sprawa przyłączenia Chorzowa i Hajduk do Królewskiej Huty.

ŁÓDŹ.

— **Włamania do kasy hotelowej** dokonali nieznani sprawcy w budynku stacyjnym w miejscowości letniskowej Kolumna pod Łodzią. Złodzieje skradli kasetkę żelazną z zawartością 700 zł.

— **Aresztowano 15 członków Stronnictwa Narodowego,** z polecenia prokuratora Sądu Okręgowego w Łodzi. Między aresztowanymi znajdują się m. in. adwokaci Kowalski, Podgórski i Gongolski. Aresztowanie nastąpiło w związku z prowadzonemi od dłuższego czasu dochodzeniami w sprawie zajść w dn. 3 maja w Katedrze łódzkiej, podczas nabożeństwa.

LWÓW.

— **Aresztowano morderców kasjera kooperatywy ukraińskiej** „Rusałka", Jakóba Baczyńskiego. Mordu dokonali, jak się okazuje, prezes kooperatywy Michał Werbowecki, oraz urzędnik Tomasz Bojko, z zemsty za to, że Baczyński prowadził ostrą walkę z defraudacjami i tępił nadużycia.

KRAKÓW.

— **Zjazd psychiatrów** odbędzie się w Krakowie między 19 a 21 maja. W czasie zjazdu odsłonięta zostanie przed gmachem kliniki neurologicznej tablica ku czci śp. prof. dr. Jana Piltza, twórcy tej kliniki i głośnego uczonego.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł — w tekście . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-łamowej . . . 15 fen.
" " " " " " 4-łamowej . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25. m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21. l. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9)
Redaktor odpowiedzialny „Dnia Kujawskiego" Stanisław Nikiel Inowrocław, ul. Solankowa 4.
Redaktor odpowiedz. za Tczew: Jerzy Kruszewski, Tczew, Kościuszki 1.
Redaktor odpow. za Kościerzynę: Józef Tkaczyk, Kościerzyna, Wilsona 35.
Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Gazeta Gdańska", „Gazeta Morska", „Gazeta Mogileńska", „Dzień Bydgoski", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kujawski", „Dzień Kaszubski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi:
w ekspedycji miejscowych agencyj . . . 2.50 zł
z odnoszeniem do domu . . . 2.80 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . 2.89 zł
pod opaską . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2,32 gd przez gońca . . . 2.00 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 1.75, zagranicą . . . 4.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

†

Dnia 12 maja 34 r., o godz. 13[30] zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach zaopatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza Matka, Teściowa i Babka

ś. p.

Emilja Hassowa

z domu Redner lat 64.

Rodzina
Feliks Hasse i Sławoszewscy

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 maja z kostnicy św. Józefa w Tczewie. 3026

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

Składaki „Piast“
motorki do kajaków
przyczepne i tylne typu „König“ poleca
przedstaw. A. Florek.
Bydgoszcz, Jezuicka 2.
Cenniki na żądanie.

MEBLE

sypialki, jadalki, gabinety męskie, po cenach fabrycznych na dogodnych warunkach w

Fabryce
W. BŁASZCZYK
Bydgoszcz, Marsz. Focha 16
Tel. 303. 446

KAŻDY NAD POLSKIE MORZE

dojedzie tanio, wygodnie i przyjemnie

STATKIEM SALONOWYM

ODEJŚCIE CODZIENNE DO GDYNI

z Torunia	godz. 19.30
z Fordonu (Bydgoszczy)	„ 22.10
z Grudziądza	„ 2.00
z Tczewa	„ 8.00
Przyjazd do Gdyni	„ 12.00

Komunikacja z Tczewa do Gdyni odbywa się nowoczesnym, luksusowym statkiem morskim „CARMEN“

Koszt przejazdu statkiem salonowym z Torunia i Fordonu do Gdyni od zł. 7.40 (wraz z biletem powrotnym zł. 9.90) statkiem pasażerskim od zł. 5.50 (powrotny zł. 7.40)

WYCIECZKI GRUPOWE OTRZYMUJĄ ZNACZNE ZNIŻKI

Całodzienne utrzymanie na statku salonowym zł. 6.—

Informacje i zamówienia na kabiny przyjmuje

POLSKA ŻEGLUGA RZECZNA

„VISTULA“

w Toruniu, Przystań ul. Nadbrzeże tel. 75
w Bydgoszczy, ul. Hermana Frankego 7, tel. 30 i 1196. 3020

Nadeszły ostatnie nowości w materiałach na ubiory męskie płaszcze i kostjumy damskie

w składzie fabrycznym Bielskiej fabryki sukna

Gustaw Molenda i Syn

Gdynia, pl. Kaszubski nr. 11 tel. 12-84

Rok zał. 1850.

ODDZIAŁY:
Bydgoszcz, Gdańska Nr. 11
Toruń, Szeroka Nr. 19
Poznań, pl. Św. Krzyski Nr. 1
2611 **Gdańsk,** Kohlenmarkt Nr. 9.



PRZETARG.

18 maja godzina 12,30 sprzedaje przy ul. 3 Maja 3 przymusowym przetargiem za gotówkę: 5 sztuk kieratów.

(—) Brunon Duplicki,
Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu, ul. Łazienna 1.
Km. 207-34 3005

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 17 maja 1934 o godzinie 9 sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę: w Toruniu przy ul. Rabiańskiej 6: 20 konewek do nafty, 46 tortownic, większą ilość łyżek, dzbanki do oliwy, kubełki do węgla, maszynkę do cięcia żelaza, kompres: tansmisje, pasy zapędowe, kowadełka, kloce do robót blacharskich, drabiny, maszyny do walcowania, sztamy wrzecionowe, i wiele podobnych rzeczy.

(—) Józef Chrzanowski
Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu, IV rewiru.
1119-34

ADWOKAT

DR. L. GOTTESMAN

prowadzi kancelarję adwokacką **w Gdyni, Skwer Kościuszki 24.**

Posadzkę parkietową

pierwszorzędnej jakości, pod gwarancją absolutnie suchą, z ułożeniem lub bez

dostarcza po cenach konkurencyjnych

Fabryka Krzeseł Gościcino Sp. Akc. w Gościcinie

Oddział: Fabryka Parkietu dawn. Inż. G. Chojnacki Sp. z. o. p. **Tel. Wejherowo 6.** 664

Majętność Żarnówiec

pow. morski 3032

ma do oddania po cenach przystępnych

większą ilość **kartofli**

KONFEKCJA MĘSKA
ARTYKUŁY MĘSKIE
UBRANIA ZAWODOWE
SPODNIE

kupuje się dobrze i tanio we firmie

J. Czerninski

GDANSK, Altstädtischer Graben 96/97
Zur billigen Ecke. 2864

SUKNIE — UBRANIA — PŁASZCZE

czyści, farbuje,
pierwszorzędnie i niedrogo

SZAROTKA 2436

Farbiarnia i pralnia chemiczna
Fabryka TORUŃ, ul. Grudziądzka 11
Filja Św. Ducha róg Różannej.

P. T. Kupcy!

W sezonie wiosennym są większe obroty.

Chcecie zwiększyć je kilkakrotnie,

ogłaszajcie

się w naszych wydawnictwach.

Mieszkania

1—2 pokojowego z kuchnią poszukuję. Oferty do „Gazety Gdańskiej“ Gdańsk, Rynek Kaszubski nr. 21, pod nr. 3330. 3033

Angielskiego

profesor poszukuje za lekcje pokoju z utrzymaniem w Gdyni. Oferty: Warszawa, Natolińska 3—9 „Profesor angielskiego“. 3015

Piesek

mały, czerwono-bronzowy (pinczer) zaginął. Łask. znalascę uprasza się o zwrot za wysokiem wynagrodzeniem. Toruń, Mostowa 12, telefon 67. 3006



Otwierajcie szafy!

Przeglądajcie garderobę!

Odzież wiosenną czyści chemicznie i farbuje

„BARWA - KAŁAMAJSKI“ 2938

Filje: Gdynia, ul. 10 Lutego nr. 6 — Inowrocław, ul Król. Jadwigi 31 — Toruń, ul. Szeroka 21.

TRWAŁA ONDULACJA wykonana zapomocą aparatu najnowszego systemu szwajcarskiego „MOBILE“ jest bezprzecznie najlepszą (spalenie włosów wykluczone) cena zł 12,—. Wykonuje specjalnie wykwalifikowany fryzjer tylko w zakładzie fryzjerskim

J. Łoboda, Toruń

ulica Chełmińska 7 9537

Godarki

3021

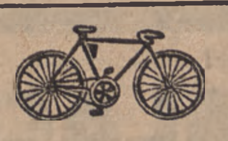
do I-szej Komunji Św. medaliki relig. w srebrze i złocie, zegarki, pierścionki, naszyjniki

i wszelką biżuterję w dużym wyborze poleca

Edward Kozłowski

Bydgoszcz, *Gdańska 3 tel. 949*

Odznaki tow. — — Plakiety. — — Nagrody.



Przed kupnem przekonaj się

Najlepsze i najtańsze **rowery** kupisz z gwarancją oraz **opony** w firmie: 1982

B. Wojewski,

Wejherowo, Sobieskiego 2 **i Gdynia,** Starowiejska 22

Km. 595-34 3004

PRZETARG.

19 maja godzina 10 sprzedaje u Wegnera w Ostaszewie przymusowym przetargiem za gotówkę: 4 konie.

(—) Brunon Duplicki,
Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu, ul. Łazienna 1.

Dwa dywany

smyrneńskie okazyjnie do sprzedania. Dowiedzieć się w firmie „Femina“, Gdynia, ul. Władysława IV 28, naprzeciw poczty. 3031

Tanie pompy

wiercenie studzien. K. Kopczyński, Bydgoszcz, Gdańska 180, tel. 295. 3010

Dwór

dostarcza jaja świeże 1440 sztuk za 34.— guld. oraz masło i żywe młode kurczaki, kury.

Dwór BEREK WEIHS, GRYBuW.

Jadalkę

sypialkę, gabinet męski salonik bardzo tanio jeszcze przed świętami sprzeda „Sala Licytacyjna“ Bydgoszcz, Gdańska 42. 3008

Pokój

sympatycznie urządzony do wynajęcia. Toruń, Konopnickiej 31, m. 2.



Tapczany fotele

oraz inne wyroby tapicerskie wykonuje Zakład Tapicersko-Dekoracyjny, Edmund Ruciński, Gdynia, ul. 10 Lutego, obok szkoły. 2704

Pracownia trykotarzy

wykonuje solidnie swetry, pończochy, kostjumy kąpielowe, nadrabianie stopek i t. p. Gdynia, ul. Śląska I, blok Z. U. P. U., m. 12. 2953

NOWOŚĆI # POD ORŁEM - TORUŃ **NOWOŚĆI**

VARIETE!!! Od 16 maja całkowita zmiana programu z nowo-doangażowanemi artystami przed ich wyjazdem zagranicę:

CH. STANLEY — wielki numer sportowy, JOE ASTRO — komik-żongler, HANKA BOGUTÓWNA — tancerka-śpiew, KRYSIA LILSKA — tancerka charakterystyczna. — Te nazwiska nie potrzebują reklamy. WSTĘP WOLNY. Początek punktualnie o godz. 23. — **W niedzielę i święta FIVE O'CLOCK** z pełnym programem.

Sala chłodna. — Ceny niskie. — Początek o godz. 17. — WSTĘP WOLNY 3022



zbliża się



sezon letniskowy



Nie zapomnij zabrać kuchenki spirytusowej EMES, która ułatwia prowadzenie gospodarstwa na letnisku

C E N A   Z Ł O T Y C H   10.—

Drugie zawiadomienie.

Zagórska Fabryka Krzeseł i Tartaki
Spółka Akcyjna w Zagórzu Pomorskiem

Zawiadamia się pp. Akcjonarjuszów naszej Spółki, że w dniu **29 maja 1934 r. o godz. 17-tej w kancelarji** notarjusza p. Dr. Stefana Czarneckiego w Wejherowie odbędzie się

Zwyczajne Walne Zgromadzenie
Akcjonarjuszów Spółki

Porządek dzienny: 1) Przedłożenie bilansu wraz z rachunkiem zysków i strat za 1933 rok operacyjny. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej. 2) Przyjęcie bilansu oraz rachunku zysków i strat. 3) Udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej. 4) Wybór pisma nieurzędowego w którem umieszczone będą obowiązkowe ogłoszenia. 5) Wybór członków Rady Nadzorczej. 6) Wolne wnioski.

Wskazujemy zarazem na możliwość zgłoszenia przez Akcjonarjuszów nie później jednak, jak na 14 dni przed Walnem Zgromadzeniem dodatkowych spraw na porządek dzienny, które mogą być zamieszczone w drugiem ogłoszeniu. 3012

Zagórze Pomorskie, dnia 15 maja 1934 r.

Z A R Z Ą D:
(—) J. Mack, (—) A. Jahnz.

Trujcie szczury

gdyż one niszczą 4 proc. waszego majątku rocznie i roznoszą choroby zakaźne. Za inicjatywą sfer gospodarczych i na życzenie mieszkańców, zarządzone jest we wszystkich powiatach Pomorskich i Wielkopolskich masowe odszczurzanie, przekonano się bowiem, że tylko w ten sposób, t. j. wyłożenie w całych zwartych terenach trutki, może plagę tę wygubić. Dobór trutki jest bardzo ważny, gdyż szczury jako bardzo przebiegłe zwierzęta pożerają trutkę w takiej formie, która ich zarazem nęci.

Dotychczasowe próby wykazały, że najlepszym preparatem jest **preparat RATOL**, zaleca się więc przy zakupie wyraźnie żądać trutkę **RATOL** wyrobu fabryki **„PARAMO'' Sp. z o. p. w Bydgoszczy.**
3011

Ubezpieczalnia Społeczna w Gdyni
z tymcz. siedzibą w Wejherowie

podaje niniejszem do wiadomości, że prawo do **kwitowania odbioru należności, wpłacanych do kasy Centrali Ubezpieczalni w Wejherowie mają:**
kasjer: **p. Kostuch Leon,**
likwidator: **p. Drywa Stefan,**
w zastępstwie kasjera: **p. Grubówna Hildegarda,**
w zastępstwie likwidatora: **p. Urbaniak Czesław.**

Ważne są tylko pokwitowania, podpisane przez dwóch urzędników — z wyżej wymienionych — łącznie.

Inkasenci w terenie działalności Ubezpieczalni mają specjalne legitymacje.

Przy zainkasowaniu jakichkolwiek kwot przez inkasentów, uprasza się każdorazowo danego inkasenta wylegitymować.

Wejherowo, dnia 12 maja 1934 r.
(—) JEKA, dyrektor.

3013

Do akt Nr. Km. 251, 285-34 **3029**

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. IV zamieszkały w Gdyni na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 17 maja 1934 r. o godz. 11 w Orłowie odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1 radjoaparat na prąd z głośnikiem i sznurem, 1 samochód „Ford'' oszacowanych na łączną sumę zł. 1800,—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Zbiórka licytantów w Orłowie obok poczty.

Gdynia, dnia 15 maja 1934 r.
(—) K. Błaszkiewicz, komornik.

Do akt nr. Km. 1662-34 **3028**

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. III, zamieszkały w Gdyni na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 18 maja 1934 r. o godz. 11-tej w Gdyni przy ul. Morskiej przed domem Kassa odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: tapczanu, kilimu, patefonu oraz 4 płyt, księgi leks. stołu okrągłego oraz żelazka elektrycznego oszacowanych na łączną sumę zł. 240 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 15 maja 1934 r.
(—) St. Pyttel, komornik.

TORUN

Pokój
umeblow. czysty. Toruń, Sukiennicza 9, m. 8. 3034

Mieszkanie
3-pokojowe słoneczne od 1 czerwca wynajmę. Toruń, Lubicka 1. 3018

Restauracja Bar
Toruń, ul. Szczytna 9
nowootwarta
poleca dobre i tanie śniadania i zakąski. 3010
Konstanty Koperski.

Rewolucja
w Kiermaszu Światowym
który został przeniesiony na Staromiejski Rynek 30, (dawniej F. C. Hamerscy). Tysiące artykułów za bezcen Oddziały: Poznań, Toruń, Gdynia. 2526

Gips
wapno, cement, smołę, papę dachową, kafle do pieców oraz wszelkie inne materjały budowlane po cenach najniższych hurtowo i detalicznie poleca
M. Czubek i S-ka
w Toruniu, ul. Piernikarska 3/7, róg Browarnej, tel. 643.
2388

Kawa
świeżo palona od 2.00 do 6.00 za 1/2 kg. poleca Gerszewski, Toruń, Prosta 10.

Kakao
holenderskie od 1.60 do 4.00 za 1/2 kg. poleca Jan Gerszewski, Toruń, Prosta 10

Margaryna
jak masło, stale świeża, 1/2 kg. 0,85 poleca Jan Gerszewski, Toruń, Prosta 10.

Bezpłatnych praktykantów
maszynistkę, praktykanta biurowego potrzebuje zaraz Pomorskie Towarzystwo Rolnicze Toruń, Sienkiewicza 12. 3019

Maszynę
do szycia „Singera" jak nową za 170 zł sprzedam. Toruń, Prosta 22, m. 3, podwórze. 3007

Zdrowe i obfite OBIADY (2145(
poleca
„Hungarja"
Toruń, ulica Prosta 19.

Zgubioną
książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Toruń na nazwisko Ostrowsk Anastazy unieważniam.
2942

Przeprowadzki
meblowe wozy wyścielane.
Przechowywanie
magazynowanie, własne jasne, zdrowe składnice, magazyny, piwnice, place w śródmieściu
Samochody
ciężarowe do przeprowadzek i transportów.
Zwózki
samochodami i końmi wykonuje najtaniej
Ludwik Szymański
Toruń, Żeglarska 3, Tel. 909 284

MEBLE
TYLKO SOLIDNE SĄ NAPRAWDĘ TANIE
Bracia Tews
TORUN ul. Mostowa 30.
WIELKI WYBÓR
DYWANOW

Piesek
mały, czerwono-bronzowy (pinczer) zaginął. Łask. znalazcę uprasza się o zwrot za wysokiem wynagrodzeniem. Toruń, Mostowa 12, telefon 67. 3006

Wałki kolankowe
do młocarń każdego systemu, BIJAKI — cepy do młocarń, ŚRUBY do bijaków, REMONT wszelkich młocarń i lokomobil tanio i terminowo dostarcza i wykonuje, F. KUJAWSKI Toruń, Fabryka maszyn — odlewnia żelaza. 2979

Poszukujemy
od zaraz zdolnych zastępców powiatowych na woj. Pomorskie, Poznańskie, dobrze wprowadzonych w rolnictwie na bezkonkurencyjne artykuły, duże zyski, przyjemna praca. Spieszne oferty „Par" Poznań, Al. Marcinkowskiego 11 pod 55,112.
3003

GRUDZIĄDZ

Używane
lecz dobre jak nowe! Sortownice do kaszy, samochód limuzyna „Protos" bryczka, rowery, meble, obrazy, maszyny do szycia, instrumenta muzyczne, zegary, zegarki, biżuterja, radjo-aparaty, Teodolit uniwersalny, okucia do tyczek mierniczych, kilimy, elektroluxy, aparaty fotograficzne, ubrania,
FUTRA ZA BEZCEN
oraz wiele innych rzeczy, sprzeda „OKAZJOPOL" Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28 (w podwórzu) 263,,

Zgubiono
3-go maja srebrną papierośnicę w pociągu Toruń-Przedmieście. Za wynagrodzeniem zgłosić się Centrum Wyszkolenia Kawalerji Grudziądz, por. Galica. 2999

Zgubiono
książeczkę wojskową na nazwisko Cieszyński Bernard, wystawioną w P. K. U. w Grudziądzu, którą unieważniam. 2978

Rutynowaną stenotypistkę
która biegle stenografuje i bezbłędnie pisze na maszynie korespondencję polską i niemiecką
poszukujemy od zaraz
Zgłoszenia tylko pisemne do
2952)
Fabryki Papy Dachowej „Starogard" Centrala w Gdyni.

TCZEW

Bezdzietne
małżeństwo poszukuje 2 pokoje umeblowane od 1 czerwca. Zgłoszenia: Tczew, skrytka pocztowa 3. 3027

Pijcie znakomite piwo „Marszałkowskie"

ANTONI MARCZYŃSKI. (107

PODPALACZE

— Dzięki Ci, Boże! Tak, tak, tak uczynię! Nie udowodnią mi winy!

Znalazł wyjście. Wyjście z tej sytuacji było niezmiernie proste, musiał snać być ogromnie zdenerwowany, że dawno już na to nie wpadł. Oto zrzuci te bomby w takiem miejscu, gdzie nie będzie żadnych światełek, gdzie zatem będą pola, łąki czy jakie nieużytki, a gdzie nie będzie ani ludzi, ani równie litości godnych zwierząt... Dodał więc gazu i po chwili płynął już ponad.... Warszawą, pogrążoną w egipskich ciemnościach. I osobliwem zrządzeniem losów, gdy kilkudziesięciu żądnych mordu lotników ciskało (potworne) swoje bomby na tereny zupełnie opuszczone przez ludzi, ten szlachetny i miłosierny człowiek wbrew swoim intencjom siał zniszczenie w gęsto zaludnionem mieście. Straszliwa i tragiczna omyłka!

Pierwsza celna bomba spadła na Plac Inwalidów, druga zrównała z ziemią jakiś dom na Nalewkach, trzecia wyrżnęła w Teatr Wielki, czwarta w Uniwersytet Utrzymując mniej więcej ten sam dystans od Wisły swojego drogowskazu, szlachetny lotnik płynął wciąż w kierunku południowym i w miarowych odstępach na ciskał fatalną dźwignię...

— Ileby za to można głodnych nakarmić! — powtórzył Bartek głośno, wsłuchując się z wzrastającem wzburzeniem w coraz bliższe odgłosy detonacyj.

— Stulisz pysk?!... Nałożono mu bransoletki.

Zadźwięczały kajdanki, które drugi policjant wyjmował z kieszeni.

— Dawaj łapy!... No, do ciebie mówię, — szturchnął Bartka w żebro. Bartek posłusznie wyciągnął dłonie, w ciemnościach dotknął niemi rąk policjanta, ścisnął je bezwiednie i nagle... łysnęło się. Przeraźliwa jasność oślepiła wszystkich na moment. Równocześnie ciężki samochód podskoczył wgórę, stanął dęba, zwalił się na bok. Kilkanaście stłoczonych w nim osób utworzyło jedną stertę ludzkiego mięsa. Huk, jakby dziesięć piorunów uderzyło naraz, zagłuszył jęki i wycie...

Bartek wraz z obydwoma policjantami legł na samym spodzie, i dzięki temu ocalał. Ale przez kilka minut borykał się z przygniatającemi go trupami, ale strumienie krwi tamtych przemoczyły go do nitki. Na czworakach wyczołgał się z tego małego cmentarza. Potem wstał, zaczął iść przed siebie, znowu był wolny. Nogi uginay się pod nim, lecz szedł. Potykał się na szczątkach roztrzaskanych samochodów, wpadał na ludzi biegających we wszystkich kierunkach, tratował obalonych, niewaidomo, czy żywych, zcy zabitych, czy rannych, przewracał się, lecz wstawał natychmiast i znowu szedł. Coraz prędzej, coraz prędzej, aż wkońcu zaczął biec. Uciekał. Ścigało go wspomnienie straszliwego przeżycia, ścigał go strach, że to samo może się powtórzyć lada chwila. Toć za nim dudniły wciąż zenitowe działa i bomby ryczały bezustannie, napastnicy pastwili się nad „fałszywą Warszawą" za Bielanami.

Na Placu Trzech Krzyży zatrzymano go. Dalej nie można bez maski, w Aleji Ujazdowskiej spadły podobno bomby gazowe. Skręcił więc w prawo, w Nowogrodzką. Wzorem innych ludzi zadarł głowę w górę. Jakaś kobieta wrzeszczała rozdzierająco:

— Gwiazdy gasną! Patrzcie! Jedna za drugą! To koniec świata!

Trudno jej było wytłumaczyć, że to „całkiem poprostu" polskie samoloty ponownie zakrywają Warszawę przesłonami dymnemi. Już raz zrobiono ten zabieg, gdy stacje podsłuchowe oznajmiły komendzie miasta, że nieprzyjacielski nalot znajduje się w odległości 30-tu kilometrów od Warszawy. Niestety wiatr porozdzierał te sztuczne chmury i trzeba było zacząć od nowa.

— Tarrach-bummm!

Miłosierny lotnik gdzieś za Wilanowem wykonał półobrót w prawo i wracał do swojej eskadry, zrzucając po drodze ostatnie bomby.

— Wyrżnęło w Stację Filtrów.

— Mojem zdaniem, w Plac Wyścigowy. Spudłował szwab-ścierwo!

— Reflektor! Tam! Tam!

Ludzie oswoili się już widać, albo ciekawość przemogła wszystko, gdyż gapiono się z balkonów, z otwartych okien, i w bramach także stały liczne sylwetki z głowami zadartemi ku obłokom. A tam, w górze krzyżowały się srebrne szpady reflektorów, szukających zbłąkanego napastnika. Wyglądało to tak, jak gdyby kilku pijanyc hmalarzy paćkało wapnem sufit na czarno pomalowanej kupie. Długie pędzle światła głaskały niebo z gorączkowym pośpiechem, aż wreszcie jeden z nich znalazł, czego szukał. Znieruchomiał natychmiast, a w parę sekund później przyłączyły się do niego inne smugi świetlne. Teraz przemówiła artylerja. Dwie baterje ustawione na lotnisku mokotowskiem pokropiły szrapnelami okolicę przelotu złośliwej muchy, ściganej nieubłaganie przez reflektory.

(Ciąg dalszy nastąpi).